



# ambasadorefs

W RAMACH DOBRYCH PRAKTYK PO KL  
W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM



## 2010



PUBLIKACJA STANOWI KATALOG POMYSŁÓW  
NA POBUDZANIE AKTYWNOŚCI, WYRÓWNYWANIE SZANS  
ORAZ ŚWIADCZENIE SZEROKO ROZUMIANEGO WSPARCIA.  
OPISANYCH 20 PROJEKTÓW ZOSTAŁO WYŁONIONYCH  
W RAMACH REGIONALNEGO KONKURSU.





ambasador<sup>efs</sup>

W RAMACH DOBRYCH PRAKTYK PO KL  
W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM



2010

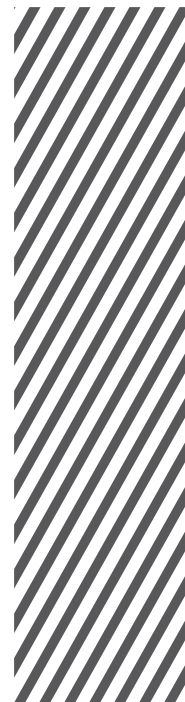




SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA  
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

KONKURS OBJĘTY ZOSTAŁ HONOROWYM PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

**ESWIP**



**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

JOLA PROKOPOWICZ, ELENA SOKOŁOWSKA, BEATA WACHNIEWSKA-MAZUREK,  
DAGMARA BIELAWSKA, ARKADIUSZ JACHIMOWICZ

**TEKSTY:**

MIRA STANKIEWICZ

**ZDJĘCIA:**

BARTOSZ RYBACZEWSKI, ARCHIWUM PROJEKTODAWCÓW

**PROJEKT GRAFICZNY:**

KUBA QBI STRUMIŃSKI

**SKŁAD KOMPUTEROWY:**

MAREK ZWIERZYŃSKI

**WYDAWCA:**

ELBLĄSKIE STOWARZYSZENIE WSPIERANIA INICJATYW POZARZĄDOWYCH  
UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, 82-300 ELBLĄG, TEL. +48 55 236 27 16  
WWW.ESWIP.PL, ESWIP@ESWIP.PL

ISBN 978-83-923941-9-8

DRUK: FOLAREX

NAKŁAD: 1000

Niniejsza publikacja wydana została w ramach konkursu  
"Ambasador EFS 2010 w ramach dobrych praktyk PO KL"  
© COPYRIGHT BY ESWIP, ELBLĄG 2010



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PUBLIKACJA WSPÓŁFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA



# O KONKURSIE

Z inicjatywy instytucji odpowiedzialnych za wdrażanie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL) w województwie warmińsko-mazurskim – Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej oraz trzech Regionalnych Ośrodków EFS w Olsztynie, Elblągu i Ełku – zorganizowana została druga edycja konkursu pt. „Ambasador EFS 2010 w ramach dobrych praktyk PO KL”. Jego koordynacja, tak jak w roku poprzednim, powierzona została Regionalnemu Ośrodkowi EFS w Elblągu, prowadzonemu przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych.

Konkurs miał na celu wyłonienie i promocję najlepszych inicjatyw współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ich oceny podjęła się Kapituła, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich instytucji zaangażowanych w organizację przedsięwzięcia. Każda z inicjatyw rozpatrywana była m.in. pod kątem jej wpływu na rozwój lokalny i rozwój zasobów ludzkich na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego. Do pierwszego etapu konkursu zakwalifikowanych zostało 26 projektów. W drugim etapie wyłonieni zostali

zwycięzcy – laureat główny otrzymał tytuł „Ambasador EFS 2010 w województwie warmińsko-mazurskim”, dwóm laureatom drugiego stopnia przyznano tytuł „Dobra praktyka EFS na Warmii i Mazurach”. Wyjątkowo w tej edycji członkowie Kapituły podjęli decyzję o przyznaniu wyróżnienia.

Niniejsza publikacja prezentuje 20 projektów, wyłonionych spośród wszystkich zakwalifikowanych do konkursu. Mam nadzieję, że przedstawione praktyki będą stanowić dla Państwa inspirację i zachęcą do podejmowania inicjatyw oraz korzystania z możliwości współfinansowania przedsięwzięć z Europejskiego Funduszu Społecznego. Regionalne Ośrodki EFS w województwie warmińsko-mazurskim służą bezpłatną pomocą w realizacji Państwa pomysłów. Więcej informacji o Ośrodkach znajdą Państwo na ostatniej stronie publikacji.

Z przyjemnością zapraszam Państwa do lektury.

**Beata Wachniewska-Mazurek**

Kierownik Regionalnego Ośrodka EFS w Elblągu





# PRZEDMOWA

Szanowni Państwo,

Zaczynamy od dobrych wiadomości – Warmia i Mazury są absolutnym liderem w realizacji Europejskiego Funduszu Społecznego, a dokładnie tej jego części, za którą odpowiada Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jesteśmy na półmetku jego realizacji. Efektem naszych starań jest 1025 podpisanych umów o wartości blisko 750 mln zł. Z takim wynikiem plasujemy się obecnie na pierwszym miejscu w rankingu województw pod względem wydatkowania alokacji 2007–2013 oraz na drugim w zakresie procentowego udziału zakontraktowanych środków w alokacji ogółem.

Na Warmii i Mazurach realizacja Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w roku 2010 koncentrowała się wokół najpilniejszych potrzeb regionu, przede wszystkim łagodzenia skutków spowolnienia gospodarczego, kierowania kompleksowego wsparcia do obszarów województwa o najwyższej stopie bezrobocia. Inwestowaliśmy w zawody i specjalizacje w strategicznych branżach regionu, zgodnie z potrzebami rynku pracy. Rok 2010 to Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Realizując nasze zeszłoroczne plany konsekwentnie podejmowaliśmy działania w tym

obszarze. Dzięki wdrożonym projektom 1289 osób uzyskało wsparcie na organizację spółdzielni socjalnych, centrów integracji społecznej czy innych form pomocy społecznej.

W ramach czterech priorytetów komponentu regionalnego 3838 mieszkańców województwa uzyskało wsparcie na rozpoczęcie działalności gospodarczej w kwocie ponad 50 mln zł. Wsparciem objęliśmy także powstające działalności typu spin off i spin out. W sumie z tej pomocy skorzystało 348 osób – co przeszło nasze najśmielsze oczekiwania – bo zakładane wskaźniki zostały osiągnięte przekraczając znacznie wartości planowane. Ponad 1600 osób skorzystało z możliwości zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych dzięki kształceniu ustawicznemu oraz udziałowi w specjalistycznych kursach i szkoleniach. Efektywna realizacja Programu pozwoliła również na objęcie wsparciem 500 placówek szkolno-dydaktycznych oraz ponad 150 punktów przedszkolnych.

**Jacek Protas**

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego



SAMEMU SOBIE BYĆ SZEFEM – TO DOPIERO COŚ.  
O TYM CZĘSTO SIĘ MÓWI, ALE NIEWIELU MA WYSTARCZAJĄCĄ WIEDZĘ, BY WZIĄĆ SPRAWY W SWOJE RĘCE.  
DLATEGO AKADEMICZNE ŚRODOWISKO WARMIŃSKO-MAZURSKICH UCZELNI  
POSTAWIŁO KROK KU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.





# BIZNES DLA NAUKI – NAUKA DLA BIZNESU

CENTRUM SZKOLENIOWO-DORADCZE LIDER,  
ANNA AGNIESZKA LISIKIEWICZ

8.2.1. WSPARCIE DLA WSPÓŁPRACY SFERY NAUKI I PRZEDSIĘBIORSTW



**KATARZYNA BONIEWSKA**

KOORDYNATORKA PROJEKTU

Projekt uczył zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej, a skierowany był do studentów, absolwentów i doktorantów z naszego regionu. Dla uczestników najcenniejsza była warsztatowa forma zajęć i możliwość kontaktu z praktykami.



# BIZNES DLA NAUKI – NAUKA DLA BIZNESU

WARTOŚĆ PROJEKTU: 534.970 zł

OKRES REALIZACJI: 1.09.2009 – 31.08.2010

OBSZAR REALIZACJI: WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE



Większości wydaje się, że uczyć się muszą ci słabsi, gorzej wykształceni czy nieprzygotowani do wyzwań na wolnym rynku gospodarczym. Projekty EFS kojarzą się ze wspieraniem bezrobotnych, chorych, nieprzystosowanych społecznie – bo taki jest stereotyp. Projekt „**Biznes dla nauki – nauka dla biznesu**” rozprawia się z nim nad wyraz skutecznie. Dlatego, że kierowany był do grupy, która słusznie uważana jest za elitę. Do udziału zaproszono bowiem środowisko akademickie: studentów, absolwentów, doktorantów i pracowników naukowych oraz przedsiębiorców z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Jakiej wiedzy brakuje magistrom i doktorom nauk? Okazuje się, że tej praktycznej – z zakresu zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Dlatego projekt zakładał promocję przedsiębiorczości akademickiej w środowisku akademickim i biznesowym województwa warmińsko-mazurskiego, a także nawiązanie współpracy pomiędzy sferą nauki i biznesu oraz wymianę doświadczeń. Zajęcia w trzech grupach odbywały się w Olsztynie i Elblągu. Udział w nich wzięło ponad 60 świetnie wykształconych osób. Każda z nich pozyskała nową wiedzę, przede wszystkim z zakresu: podstaw zakładania działalności gospodarczej, ochrony własności intelektualnej, pisania biznesplanu oraz finansowania własnego biznesu. Uczestnicy mieli też zajęcia z autoprezentacji i zasad PR. Była to praca w grupie, ale odbywały się także indywidualne spotkania poświęcone profesjonalnemu doradztwu biznesowemu, które za cel postawiło przygotowanie uczestników do założenia firmy typu spin-off i spin-out.



Poznanie najważniejszych zasad związanych z przedsiębiorstwem szybko okazało się niezwykle przydatne. A to dlatego, że organizator wymyślił niecodzienną formę nagrodzenia najlepszych prac powstałych w ramach szkolenia. Każdy z uczestników projektu miał możliwość wzięcia udziału w konkursie pt. „**Innowacyjna firma**”, na najlepszy biznesplan. Było o co walczyć, bo prócz chwały i prestiżu na najlepszych czekały cenne nagrody: laptop, smartphone i telefon komórkowy.

To nie jedyne wyróżnienia dla najlepszych kursantów – akademików. W ramach projektu przewidziano też dodatkową sesję wyjazdową. Udział w niej mogły wziąć tylko te osoby, które wykazały się wysokim wynikiem pracy zaliczeniowej, motywacją oraz najlepszą frekwencją na szkoleniach. Celem 5-dniowej sesji pod hasłem „**Komunikacja w biznesie**” było nabycie umiejętności budowania relacji i zarządzania nimi, czyli niezbędnego know-how w biznesie. Nie po raz pierwszy potwierdza się stara prawda, że ciężka praca się opłaca, bo w tej części szkolenia wzięła udział tylko 1/3 uczestników projektu.

Takich naukowo-biznesowych spotkań było więcej. W celu pobudzenia współpracy świata nauki i biznesu oraz promocji przedsiębiorczości akademickiej, odbyło się 5 spotkań branżowych i matchmaking'owych oraz 5 seminariów, w których łącznie wzięło udział aż 237 osób. Oczywiście, były one związane z tematem przewodnim szkoleń, czyli nauką przedsiębiorczości, a ich główne zagadnienia, to: „**Innowacje w przedsiębiorstwach**”, „**Siła sieci, czyli Twoja kariera w rękach życzliwych Ci ludzi**”, „**Naukow-**

**cy o prowadzeniu firmy – przykłady biznesu opartego na wynikach prac naukowo-badawczych**” oraz „**Współpraca firm geodezyjnych z Warmii i Mazur ze środowiskiem akademickim – szansa na wzrost wiedzy i umiejętności sfery nauki i biznesu**”.

Seminaria, konferencje, szkolenia indywidualne i grupowe miały pobudzić do działania w sferze gospodarczej tych ludzi, których zwykle kojarzy się z pracowniami naukowymi lub salami wykładowymi różnych uczelni. Jednym z kluczowych czynników stymulujących innowacyjność jest właśnie przedsiębiorczość i powstawanie nowych firm. Jednak nawet osoby dobrze wykształcone, które pragną otworzyć własne firmy, napotykają na szereg trudności i przeszkód, często zniechęcających do pracy na swoim. Projekt „**Biznes dla nauki – nauka dla biznesu**” był odpowiedzią na potrzeby osób związanych z uczelniami w regionie.

**Centrum szkoleniowo-doradcze „Lider”**, autor projektu, działa na rynku od 2006 roku. Specjalizuje się w prowadzeniu szkoleń i doradztwa dla firm w zakresie: przedsiębiorczości, planowania kariery, outplacementu, zarządzania zespołem, badań ewaluacyjnych, Public Relations, projektów unijnych oraz szkoleń miękkich.







JEŚLI WIEK 50+ TO „JESIEŃ ŻYCIA”, Z PEWNOŚCIĄ  
MUSI SIĘ MIENIĆ PALETĄ INTENSYWNYCH KOLORÓW.  
TAKICH, KTÓRE ODDAWAŁYBY ZAPĄŁ I ENERGIE  
DO DZIAŁAŃ PASŁĘKICH SENIORÓW.





# EDUKACJA 50+

PASŁĘCKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**BARBARA GOŁABEK**

KOORDYNATORKA PROJEKTU

„Edukacja 50+” adresowana jest do ludzi starszych, zwłaszcza na rencie lub emeryturze, którzy wciąż chcą być aktywni i potrzebni w społeczeństwie. Dlatego też proponujemy im kursy komputerowe i języka angielskiego, wyjazdy do teatrów.



# EDUKACJA 50+

**PARTNER: BIBLIOTEKA PUBLICZNA W PASŁĘKU**

**WARTOŚĆ PROJEKTU: 49.681 ZŁ**

**OKRES REALIZACJI: 1.01.2010 – 31.01.2011**

**OBSZAR REALIZACJI: GMINA PASŁĘK**



Uniwersytety dla seniorów są odpowiedzią na potrzeby ludzi, którzy już mają za sobą karierę zawodową. Pracować dalej nie mogą, bo zdrowie nie pozwala, lub nie chcą, bo są zmęczeni długoletnim wykonywaniem obowiązków. Dziś osoby w tzw. wieku poprodukcyjnym, to nie są starszokowie, którzy marzą tylko o ciepłych kapciach, siedzeniu przy piecu i słodkim nieróbstwie. Emeryci i renciści XXI wieku chcą być aktywni i potrzebni. Wielu z nich można znaleźć w hospicjach, fundacjach czy innych organizacjach pozarządowych w roli mentorów, wolontariuszy czy inicjatorów pożytecznych działań. Udzielają się w Klubach Seniorów, gdzie nie tylko mogą spędzać czas w towarzystwie innych ludzi, ale również realizują się twórczo i artystycznie. Uniwersytety Trzeciego Wieku to również możliwość spełnienia marzeń o nauce, poznawania czegoś, na co wcześniej nie było czasu, okazji lub pieniędzy.

Pasłęcki Uniwersytet jest bardzo młody, ale już w pierwszym roku działalności spotkał się z ciepłym przyjęciem. Nie brakuje chętnych zarówno do uczestniczenia w zajęciach, jak i pomagania w ich organizacji.

Uniwersytet powstał z poczucia wrażliwości na potrzeby ludzi po 50. roku życia. Słuchacze zostali zaproszeni do udziału w nim po długich, indywidualnych rozmowach. Przeprowadzono nawet specjalną ankietę, by dowiedzieć się, czego starsi ludzie oczekują. Wyniki wskazały, że po zakończeniu aktywności zawodowej często czują się odrzuceni i niepotrzebni. Odczuwają potrzebę spożytkowania dobrej energii w aktywnym uczestnictwie w działaniach edukacyjnych i kulturalnych, nadal chcą posze-



rzać swoją wiedzę i umiejętności. Wiedzą, czego im potrzeba i wyraźnie wskazali, w jakich działaniach chcą brać udział. Podkreślali też wagę kontaktów z ludźmi, a to świadczy o potrzebie integracji społecznej, chęci przebywania w grupie i aktywnym uczestniczeniu w życiu społecznym. Niestety, zgodnie podawali też podstawową przeszkodę w realizacji takich zamierzeń. Jak nietrudno się domyślić, są to ograniczenia finansowe. Polscy emeryci i renciści, nawet jeśli przepracowali po kilkadziesiąt lat, zwykle dostają tak małe świadczenia, że często ledwo wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Miasto i gmina Pastęk liczy ok. 20.000 mieszkańców – 10 % stanowią dojrzały obywateli, którzy ukończyli co najmniej 50. rok życia. Z powodu wieku, schorzeń, braku pieniędzy lub problemów z dojazdem do większych ośrodków, ludzie ci są często skazani na izolację od innych, ale też od powszechnych dóbr kultury czy możliwości edukacji. Gorzej mają mieszkańcy wsi, trochę lepiej ci miastowi. By nie czuli się odrzuceni i niepotrzebni, potrzebują pomocy w organizacji wolnego czasu, ale również tego, by ktoś nauczył ich korzystania z nowoczesnych narzędzi, np. informatycznych.

Potencjał seniorów jest ogromny – chcą uczyć się nowości, działać w grupie i najwyczejniej poznawać świat. Wiele osób, w czasach aktywności zawodowej, nie miało możliwości nauki czy rozwijania pasji. Tak zwana „jesień życia” jest wymarzoną porą na samorealizację. I właśnie do tego potrzebny jest Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ten w Pastęku postawił na to,

czego chcieli w ankietach słuchacze, czyli podniesienie poziomu wiedzy swoich seniorów. Pomogli w tym prawdziwi eksperci i znawcy kilku dziedzin. W krótkim czasie studenci-seniorzy uczestniczyli w cyklu wykładów m.in. o historii swojej małej ojczyzny. Dzięki zajęciom z prawnikiem dowiedzieli się o prawach i obowiązkach rodziców wobec dzieci oraz dzieci wobec rodziców. Z kolei psycholog wygłosił dla nich wykład o poszukiwaniu celów w okresie późnej dojrzałości. Zainteresowaniem cieszą się kursy języka angielskiego i komputerowe, ale najwięcej radości słuchacze Paśtęckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku mają z bogatej oferty kulturalnej, bo to był jeden z ich głównych postulatów.

Wyjazdy do teatrów w Olsztynie, Elblągu, Gdyni i Gdańsku, połączone ze zwiedzaniem miejscowości, cieszyły się takim powodzeniem, że organizator projektu musiał wystąpić o zgodę na uczestniczenie w nich większej liczby osób niż planowana oraz o dodatkową wycieczkę. Z takim entuzjazmem słuchacze podchodzą do wszystkich propozycji. Frekwencja na wykładach, kursach i zajęciach kulturalnych jest nawet większa niż się spodziewano. A przede wszystkim okazało się, że zajęcia dla osób z grupy wiekowej 50+ są konieczne, potrzebne i dobrze odbierane przez mieszkańców miasta i gminy.







PORAŃEK, KIEDY NOZDRZA WYPEŁNIA RZEŚNIE POWIETRZE, W ODDALI BEZTROSKO  
BIEGAJĄ ZWIERZĘTA, A NA STOLE CZEKA TACA PEŁNA ZDROWYCH SMAKOZYWIĘT –  
TO NIE MUSI BYĆ OBRAZ TYLKO KILKU DNI URLOPU.  
TAK MOŻE WYGLĄDAĆ CODZIENNOŚĆ. I SĄ TACY, KTÓRZY W POWIECIE OLECHIM O TO ZADBAJĄ.





# GOSPODARSTWO PRZYJAZNE NATURZE

LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA ZIEMI OLECKIEJ  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**MARIA DZIENISIEWICZ**  
Koordynatorka projektu

Ziemia olecka leży na terenie Mazur Garbatych i Euroregionu Niemen. Obszary te zostały włączone do programu Zielone Płuca Polski i są cenne przyrodniczo. Dlatego postanowiliśmy wypromować markę gospodarstw przyjaznych naturze.



# GOSPODARSTWO PRZYJAZNE NATURZE

## DOBRA PRAKTYKA EFS NA WARMII I MAZURACH

WARTOŚĆ PROJEKTU: 50.000 ZŁ  
OKRES REALIZACJI: 1.02.2010 – 30.06.2010  
OBSZAR REALIZACJI: POWIAT OLECHI



„Cudze chwalicie, swego nie znacie” – to stare polskie przysłowie najlepiej oddaje stan naszej wiedzy na temat tego, co nas otacza. Nie tylko blisko, ale też dalej – 100 czy 200 km od miejsca, w którym mieszkamy. Potrafimy słusznie zachwycać się egzotycznymi krainami i tamtejszymi smakołykami, a często nie wiemy, jak piękne miejsca leżą zaledwie kilka godzin jazdy pociągiem czy samochodem od nas. Turystów trzeba poinformować i przyciągnąć. Jak? Może czystym powietrzem, wodą i zdrowym jedzeniem z ekologicznych upraw z miejsc, w których mieszkańcy żyją w zgodzie z naturą. A może by tak odpocząć w okolicach Olecka?

Powiat Olecki leży we wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego na obszarze objętym programem **Zielone Płuca Polski**. To piękna część kraju z niezwyklej walorami przyrodniczymi, krajobrazowymi i kulturowymi. Nie ma tu wielkich miast i drapieżnego przemysłu. Są za to malownicze wioski, a w nich spokojne i sprzyjające wypoczynkowi rodzinne gospodarstwa agroturystyczne. To miejsca wymarzone dla mieszkańców spragnionych ciszy, czystego powietrza i wody oraz pysznego, naturalnego jedzenia prosto od miejscowych gospodarzy.

By nie zepsuć tej rajskej krainy, Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Oleckiej postanowiła zadbać o rozpowszechnienie wiedzy na temat troski o środowisko. Chciała, by jak najwięcej mieszkańców wiedziało, jak pozbywać się śmieci, nie szkodząc bezcennej przyrodzie. Stąd pomysł na przeszkolenie 15 najbardziej otwartych na nową wiedzę właścicieli gospodarstw agroturystycznych. Pomysł stał się kanwą projektu i miał posłużyć



szczytnemu celowi – wypracowaniu wspólnej marki „**Gospodarstwa przyjaznego naturze**”.

Gospodarze musieli poznać abecadło ekologii na wsi. Podstawą było nauczenie się tego, jak radzić sobie z odpadami, które produkuje każda rodzina, każdy dom i każde gospodarstwo rolne. Ważne było także większe zaangażowanie w tę sprawę mężczyźn, bo dbanie o firmę w postaci własnego domu to nie tylko kobieca sprawa. I tak gospodynie i gospodarze nauczyli się zasad recyklingu i kompostowania odpadów biologicznych. Wszyscy, także panowie, wzięli udział w warsztatach ekokulinarnych pod obiecującą nazwą „**Mistrz Kuchni**”. Konieczne okazało się także wyruszenie na wspólną wycieczkę – oczywiście także dla przyjemności, ale głównie po to, by na własne oczy i na własnej skórze przekonać się, co ciekawego można polecić swoim gościom w regionie oleckim. Gospodarze odwiedzili tajemniczą **Republikę Ściborską**, osadę ekologiczną **Biegnącego Wilka**, wzięli udział w bezkrwawym safari w **Gospodarstwie Ekologicznym Rodziny Rudziewiczów** koło Gołdapi, a w Puszczy Rominckiej odwiedzili gospodarstwo agroturystyczne „**Trzy Świerki**”. A kiedy szkolenie dobiegło końca, wszyscy zadeklarowali wprowadzenie w życie poznanych zasad. W dowód zaufania otrzymali stosowne certyfikaty i coś jeszcze. Uważny turysta powinien szukać w powiecie oleckim tablic z napisem „**Gospodarstwo przyjazne naturze**”, informującym o tym, że w danym obiekcie szanuje się prawa przyrody. To zaproszenie do spędzenia czasu w prawdziwie czystym miejscu.

To nie jest koniec ekologicznej edukacji prowadzonej przez LOT Ziemi Oleckiej. Projekt znalazł kontynuację dzięki pozyskaniu dofinansowania z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2010 na realizację projektu „**Ekoturystyka szansą na sukces**”. Udział w nim weźmie 20 kolejnych osób z branży agroturystycznej.

Lokalną Organizację Turystyczną Ziemi Oleckiej do życia powołały samorządy Powiatu Oleckiego oraz gmin Świątajno, Wieliczki, Kowale Oleckie, a także przedstawiciele lokalnych instytucji i firm z branży turystycznej i okołoturystycznej. LOT za cel stawia sobie promocję Warmii i Mazur oraz Suwalszczyzny, jako krain atrakcyjnych turystycznie. Z ofertą lokalnych i regionalnych produktów LOT chce trafić wszędzie – nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Dzięki skutecznemu promowaniu tego, co Ziemia Olecka i jej mieszkańcy oferują gościom, LOT chce tak rozwinąć lokalną przedsiębiorczość turystyczną, by stała się ona źródłem dochodów jej mieszkańców.







NIC TAK NIE DAJE POCZUCIA PEWNOŚCI SIEBIE,  
JAK NIEZBĘDNA WIEDZA I WSPARCIE ŻYCIUWYCH OSÓB.  
TO SZCZEGÓLNIE WAŻNE DLA OSÓB BEZROBOTNYCH, KTÓRYM ZALEŻY NA ZNALEZIENIU PRACY.  
ZWŁASZCZA, JEŚLI SĄ NIEPEŁNOSPRAWNI.



# INFORMACJA WSPARCIE PRACA

ELBLĄSKA RADA KONSULTACYJNA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
7.2.1. AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA  
OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM



**ANNA TRUSKOLAS**  
KOORDYNATORKA PROJEKTU

Wsparciem objęliśmy osoby niepełnosprawne. Największym sukcesem projektu jest to, że 80 z nich znalazło zatrudnienie, a jedna osoba otworzyła własną działalność gospodarczą.



# INFORMACJA WSPARCIE PRACA

**PARTNER: URZĄD MIEJSKI W ELBLĄGU**

**WARTOŚĆ PROJEKTU: 801.881 ZŁ**

**OKRES REALIZACJI: 1.09.2008 – 31.08.2009**

**OBSZAR REALIZACJI: GMINA MIASTO ELBLĄG, GMINA PASŁĘK, GMINA  
TOLKMICKO, GMINA FROMBORK**



Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych jest dobrze znaną w Polsce organizacją. Jej misją jest wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych we wszystkich dziedzinach życia – także na rynku pracy, który dla takich ludzi nie jest szczególnie przyjazny. ERKON wziął pod swoje skrzydła wybraną grupę 150 niepełnosprawnych, biernych zawodowo osób, które mogłyby iść do pracy na co najmniej pół etatu. Osoby zakwalifikowane posiadały różne stopnie niepełnosprawności, a pochodziły z Elbląga, Tolkmicka, Pastęka i Fromborka oraz okolicznych gmin wiejskich.

Brak pracy dla niepełnosprawnych członków naszego społeczeństwa to problem nierozwiązany od wielu lat. Kiedyś były zakłady pracy stworzone tylko dla takich ludzi. Do dziś przetrwało ich niewiele, bo gospodarką rządzi wolny rynek. Stworzenie i dostosowanie miejsc pracy pod konkretnego pracownika nie jest ani łatwe, ani tanie. Poza tym, takie swoiste enklawy, tworzone dla „tych innych”, to nie jest dobra metoda na integrowanie osób niepełnosprawnych ze zdrowymi. Poza tym, zakłady pracy chronionej z reguły opierały się na wykonywaniu nieskomplikowanych zadań, zwykle prostego rzemiosła lub rękodzieła, czyli wyjątkowo słabo opłacanych zajęć. A to przecież nie zawsze spełnia ambicje życiowe osób, którym los nie dał dobrego zdrowia lub pełnej sprawności fizycznej.

Z badań wynika, że 80 % dorosłych osób niepełnosprawnych nie pracuje, choć przy odpowiednim wsparciu miałyby szansę na znalezienie zatrudnienia. Dlaczego tak się dzieje? Powodem jest słabe wykształcenie i brak kwalifikacji zawodowych zgodnych z potrzebami rynku pracy. Podstawo-





wym jednak problemem wydaje się być bierna, roszczeniowa postawa oraz niewielka umiejętność poszukiwania pracy i niska motywacja do koniecznego często przekwalifikowania. Nadal spora część osób niepełnosprawnych nie próbuje podjąć zatrudnienia z powodu lęku przed utratą renty. Ponad połowa takich osób nie chce dojeżdżać do miejsca pracy ani przeprowadzić się. Oznacza to, że ograniczają one możliwości tylko do swojego miejsca zamieszkania. W konsekwencji, przez takie podejście do sprawy, osoby z niskim wykształceniem z małych miejscowości nie mają żadnych szans na znalezienie pracodawcy na otwartym rynku pracy. Dlatego trzeba im pomóc i są na to sprawdzone metody.

Projekt „**Informacja – Wsparcie – Praca**” już w nazwie nosi trzy podstawowe aspekty takiego działania. Bez wiedzy i informacji niczego nie da się osiągnąć. Wsparcie potrzebujących to dobry sposób na to, by nabyli oni wartościowe cechy, bez których trudno jest funkcjonować we współczesnym świecie. A praca to wymarzony cel nie tylko do zdobywania pieniędzy, ale też do nabrania pewności siebie i przekonania, że jest się człowiekiem potrzebnym.

Realizację projektu ERKON rozpoczął od zakupu programu do stworzenia profesjonalnej bazy danych o jego uczestnikach. Ten autorski i innowacyjny pomysł pozwolił na stworzenie „**profilu pracownika**”. Do bazy wpisane zostały dane osobowe wszystkich 150 uczestników, informacje o ich wykształceniu, odbytych kursach, szkoleniach oraz umiejętnościach. Korzystanie z bazy ułatwiło i usprawniło pracę pośredników zaangażowanych

w to przedsięwzięcie. Równolegle rozpoczęto pozyskiwanie do współpracy potencjalnych pracodawców, bez których projekt nie mógłby zakończyć się planowanym finałem, czyli zatrudnieniem zmotywowanych i gotowych do pracy osób niepełnosprawnych.

Uczestnicy projektu „**Informacja – Wsparcie – Praca**” otrzymali wszechstronną pomoc, która pozwoliła im na zmianę podejścia do siebie i spraw związanych nie tylko z pracą, ale również z kontaktami społecznymi. Wiedza ta przyczyniła się do zniwelowania bierności, poczucia wyobcowania oraz zwiększyła umiejętność docierania do informacji. Z uczestnikami projektu pracowali też doradca zawodowy, którego zadaniem było stworzenie dla każdego **Indywidualnego Planu Działania**.

Takie poważne podejście do sprawy musiało zakończyć się sukcesem. Aż 80 osób – 49 kobiet i 31 mężczyzn – znalazło pracę. Są zatrudnieni jako pracownicy biurowi, księgowi, kadrowi, kierowcy samochodów osobowych, sprzedawcy, fizjoterapeuci, pracownicy usług ochrony, recepcjoniści, konserwatorzy, informatyk, pracownicy budowlani, portierzy, pomoce kuchenne, a jedna osoba otworzyła własną działalność gospodarczą.





HELNER, KUCHARZ, STOLARZ, SPAWACZ, ELEKTRYK – W TYCH ZAWODACH  
WARTO SZLIFOWAĆ FACH, BO PRACA JEST. I CHOĆ TO ZAWODY STARE,  
SPORO W NICH NOWOŚCI, KTÓRE WARTO POZNAĆ – TAK JAK TO ROBIĄ  
BEZROBOTNI Z POWIATU ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO.





# KAŻDA PRACA SIĘ OPŁACA

ELBLĄSKA RADA KONSULTACYJNA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
6.1.1. WSPARCIE OSÓB POZOSTAJĄCYCH BEZ ZATRUDNIENIA  
NA REGIONALNYM RYNKU PRACY



**ELIZA POPŁAWSKA-JODKO**

KOORDYNATORKA PROJEKTU

Jeśli patrzeć na wskaźniki – projekt udał nam się w 150 %. Sukcesem była też dobra współpraca z elbląskimi przedsiębiorcami, którzy przyjęli na praktyki zawodowe naszych uczestników – osoby bezrobotne i nieaktywne zawodowo.



# KAŻDA PRACA SIĘ OPŁACA

WARTOŚĆ PROJEKTU: 579.678 zł

OKRES REALIZACJI: 1.08.2009 – 31.08.2010

OBSZAR REALIZACJI: GMINA FROMBORK, GMINA PASŁĘK, GMINA TOLKMICKO,

GMINA ELBLĄG, MIASTO ELBLĄG



Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych od dawna stawia sobie ambitne zadanie pomagania w zdobyciu i utrzymaniu pracy tym osobom, którym jest najtrudniej przebić się na rynku. Oferta kierowana jest do wszystkich osób niepełnosprawnych – tych z lekkim, umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. I niezależnie od tego, gdzie mieszkają – w mieście czy na wsi. Każdy może pracować i „**każda praca się opłaca**”, o czym od kilkunastu lat przekonuje ERKON. Co jest niezwykle ważne, ERKON skutecznie trafia nie tylko do głównych swoich odbiorców, czyli ludzi dotkniętych chorobą czy mniejszą sprawnością niż ludzie zdrowi. Potrafi również przekonać do siebie rodziny tych osób, bo one też mają wielki wpływ na podejmowane decyzje w sprawie nauki czy pracy. No i oczywiście ERKON ma niezwykle umiejętności zdobywania pracodawców, którzy nie tylko chcą razem działać, ale przede wszystkim zatrudniają u siebie niepełnosprawnych. Wszystkie te starania są skuteczne, ale nadal jeszcze jest problem i ze znalezieniem etatu, i z przekonaniem kogoś, kto wiele lat nie pracował, że może, i że warto.

Mieszkamy w regionie, który od wielu lat ma jedną z najwyższych stóp bezrobocia w kraju. To niekorzystne zmiany w gospodarce światowej, które śledzimy od 2 lat, pogłębiły i tak niedobłą sytuację. Przy tak niekorzystnych warunkach na lokalnym rynku pracy ważne jest wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia, a w szczególności osób niepełnosprawnych i długotrwale bezrobotnych, tych bez wykształcenia średniego, bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Ludzie ci bez specjalnego



wsparcia, doradztwa i szkoleń nie mają szans na podjęcie zatrudnienia. Zwykle są to osoby nieaktywne, więc nie wiedzą, jak i gdzie mogą szukać pracy, jakimi metodami, no i czy może im ktoś pomóc. Bariery są także niskie kwalifikacje zawodowe i niedostateczne wykształcenie przy wysokich pod tym względem wymaganiach pracodawców. Problemem natury psychologicznej jest roszczeniowa postawa wobec państwa: „**jestem niepełnosprawny, więc mi się należy**”, wykorzystywanie niepełnosprawności w relacjach z innymi ludźmi oraz nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i komunikowaniem się.

Projekt „**Każda praca się opłaca**” skierowany został do 50 bezrobotnych mieszkańców Elbląga oraz powiatu elbląskiego i braniewskiego, posiadających wykształcenie zawodowe i średnie. Tylko 15 z nich to osoby zdrowe. Połowę uczestników stanowiły kobiety oraz osoby w wieku powyżej 45. roku życia. Wszyscy przeszli konsultacje z psychologiem, z którym musieli popracować nad tym, co zostało w dużym stopniu zaniedbane, czyli motywacją do działania, poprawą samooceny i umiejętnością planowania tego, co trzeba zrobić. Tym, do jakiej pracy ktoś się nadaje, zajął się doradca zawodowy.

Uczestnicy przeszli badania predyspozycji pod kątem zawodów najbardziej poszukiwanych przez pracodawców z regionu elbląskiego i braniewskiego. Ankieta najatrakcyjniejszych profesji została sporządzona na potrzeby projektu. Wynikało z niej, że najczęściej poszukiwanymi zawodami są: kucharz, kelner, opiekun osoby starszej, stolarz, operator maszyn stero-

wanych numerycznie oraz spawacz i elektryk. Niektóre z nich wymagają specjalistycznej wiedzy, związanej z nowoczesnymi technologiami i obsługą skomplikowanych urządzeń. Nauka nowych zawodów wymagała czasu, intensywne szkolenie trwało nawet 200 godzin. Jednak teoria to nie wszystko, bo uczestnicy przeszli również 4-miesięczne staże zawodowe. Prawie wszyscy zdobyli w ten sposób świadectwa uprawniające do wykonywania nowego i poszukiwanego zawodu, a 21 osób znalazło pracę. Ci, którym na razie się to nie udało, wiedzą, jak jej szukać, kogo prosić o pomoc w tej sprawie. Mają też świadomość, jak przykre są konsekwencje bycia bezrobotnym.







LIDEREM NIKT SIĘ NIE RODZI.  
PAKIET UMIEJĘTNOŚCI ZDOBYWA SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE.  
TE NAJWAŻNIEJSZE ZYSKAĆ MOŻNA DOSYĆ WCZEŚNIE –  
JAK GRUPA MŁODYCH Z HOŻŁOWA.



# KOZŁOWSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA LIDERÓW

STOWARZYSZENIE PROMUJMY KOZŁOWO „NON OMNIS MORIAR”  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**MACIEJ PRAŻMO**  
Koordynator projektu

Przeszkoliliśmy 30 młodych liderów do pracy w środowisku lokalnym. Przygotowali oni takie inicjatywy, jak „Przedszkole pod gruszą”, warsztaty plastyczne, pokazy gier komputerowych, z których skorzystało 130 mieszkańców naszej gminy.





# KOZŁOWSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA LIDERÓW

PARTNERZY: GMINA NIDZICA – ZESPÓŁ OBSŁUGI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU  
I TURYSTYKI W NIDZICY, FUNDACJA ROZWOJU DEMOKRACJI LOKALNEJ

WARTOŚĆ PROJEKTU: 44.652 ZŁ

OKRES REALIZACJI: 1.05.2009 – 30.09.2009

OBSZAR REALIZACJI: GMINA KOZŁOWO



Jak nauczyć obywateli aktywności na rzecz swojej społeczności? Każda organizacja powołana przez mieszkańców ma na to swoje pomysły, ale i związane z tym problemy. Dobrze, jeśli znajdzie się naturalny lider, który swoim entuzjazmem potrafi zachęcić innych do wspólnego działania. Lepiej, jeśli liderowi towarzyszy grupa podobnych do niego ludzi – wtedy można mówić o zespole. Jeżeli liderów jest kilku, pojawia się niebezpieczeństwo rywalizacji o przywództwo albo przeciwnie – kilku ludzi z pomysłami to może być początek czegoś wielkiego.

Stowarzyszenie Promujmy Kozłowo „non omnis moriar” powstało niedawno. Jego zadaniem jest właśnie integrowanie ludzi i wymyślanie działań, które zaktywizują mieszkańców gminy. Możliwości jest sporo: sport, rekreacja, kultura, edukacja lub wszystko inne, co komu przyjdzie do głowy.

Stowarzyszenie ma ambicje, bo jak przeczytać można na stronie internetowej Kozłowa, „**powstało po to, by pomagać w indywidualnym rozwoju przede wszystkim członkom organizacji, a także innym mieszkańcom gminy, osobom aktywnym, cechującym się wrażliwością społeczną, oferując dostęp do szkoleń oraz pomoc merytoryczną z zakresu działalności społecznej**”. Przy takich założeniach trzeba mieć szeroki zakres wiedzy, która pomaga w realizacji wszystkiego, co wymyślą „**otwarte głowy**”. Okazuje się, że i w działalności społecznej bez nauki i umiejętności ani rusz.

Projekt „**Kozłowskie Centrum Kształcenia Liderów**” powstał po to, żeby przygotować młodych ludzi w wieku od 14 do 25 lat do pracy w swoich środowiskach lokalnych i na rzecz współmieszkańców. Miał ich nauczyć



brania odpowiedzialności na swoje barki oraz angażowania innych ludzi w realizację wspólnych pomysłów. Mottem przewodnim przyjętych działań była zasada empowerment, czyli takie zarządzanie zasobami ludzkimi, by prowadziło do wzmocnienia i usamodzielnienia uczestników. To innowacyjna metoda, z którą młodzi liderzy dotąd się nie spotkali. W praktyce oznaczała m.in. to, że podczas szkolenia wszystkie decyzje podejmowane były wspólnie. Zespół spotykał się w miejscu i czasie dogodnym dla wszystkich po to, żeby prowadzić stały monitoring wykonywanych prac. Nie było to łatwe, bo ten rodzaj działania wymagał od wszystkich uczestników stałego zaangażowania, i to na wysokim poziomie. Nie było obaw, wszystko szło dobrze. W proces realizacji projektu zaangażowani zostali również młodzi liderzy z terenu gminy Kozłowo. Przy kolejnych spotkaniach uwzględniano ich uwagi i sugestie.

W poznawaniu nietłatwej teorii pomogły też spotkania – sesje z ekspertami, znanymi w Polsce działaczami sektora pozarządowego, autorami innowacyjnych pomysłów i metod pracy w środowiskach lokalnych. A od pomysłu trzeba było przejść do działania. Do przygotowania i wprowadzenia w życie inicjatyw przewidzianych w projekcie, powołane zostały kilkuosobowe zespoły. Miały one realne zadania. Musiały wspólnie z koordynatorem wypracować miniwnioski lokalnych wydarzeń, z programem i budżetem – na ich realizację były przygotowane pieniądze. Jak w życiu, trzeba było podzielić zadania i znaleźć osoby, które będą w stanie im sprostać. Udało się i to.

W sumie uczestnicy projektu zrealizowali 6 młodzieżowych inicjatyw lokalnych na terenie 6 różnych wsi. Była zabawa dla maluchów, warsztaty plastyczne, turniej piłki nożnej i pokaz bezpiecznej gry komputerowej. Liderzy sprawdzili się w pracy i pokazali, że mogą i potrafią. Jakby tego było mało, zadbali także o promocję swoich inicjatyw. Można było poczytać o nich w lokalnej prasie, która śledziła postępy projektu i komentowała zorganizowane przez nich imprezy. Na dowód zaangażowania i potwierdzenie zdolności, młodzi liderzy dostali na koniec certyfikaty, którymi mogą przed wszystkimi pochwalić się sukcesem i swoimi możliwościami. O młodych liderach z Kozłowa powstał też film, dzięki któremu cała Polska zobaczy, jak powinno się pracować przy realizacji projektów.







OILE POJĘCIE „REHABILITACJI SPOŁECZNEJ” MOŻE BRZMIĘĆ MAŁO OBRAZOWO, O TYLE KONTAKT Z PODOPIECZNYMI STOWARZYSZENIA INTEGRACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W BARTOSZYCACH W PEŁNI JE ODDAJE. ICH TWÓRCZOŚĆ I RADOŚĆ OBCOWANIA Z INNYMI TO KOLEJNY KROK W STRONĘ SAMODZIELNOŚCI W ŻYCIU ZAWODOWYM.





# KROK KU AKTYWNOŚCI I INTEGRACJI

STOWARZYSZENIE INTEGRACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
7.2.1. AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA OSÓB ZAGROŻONYCH  
WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM



**ARKADIUSZ STEC**

KOORDYNATOR PROJEKTU

Nasi uczestnicy mogli skorzystać z doradztwa zawodowego i warsztatów. Zajęcia były dla nich okazją do zaprezentowania własnego potencjału i przełamania negatywnych stereotypów przypisywanych osobom niepełnosprawnym.



# KROK KU AKTYWNOŚCI I INTEGRACJI

PARTNERZY: MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BARTOSZYCACH,  
POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W BARTOSZYCACH,  
ZESPÓŁ SZKÓŁ Z UKRAIŃSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA W GÓROWIE ŁŁAWECKIM  
WARTOŚĆ PROJEKTU: 234.420 ZŁ  
OKRES REALIZACJI: 1.12.2008 – 31.05.2010  
OBSZAR REALIZACJI: MIASTO BARTOSZYCE



Powiat bartoszycki jest obszarem o jednym z najwyższych w Polsce wskaźników bezrobocia. Bez pracy pozostaje tu co trzeci mieszkaniec. Trudności z zatrudnieniem mają nie tylko osoby młode i zdrowe. Największe problemy spotykają osoby niepełnosprawne. Projektem „**Krok ku aktywności i integracji**” Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych podjęło udaną próbę znalezienia grupy osób, którym taki stan rzeczy zaczął dokuczać, i które chciały podjąć trud wprowadzenia zmiany w życiu swoim i w świadomości tzw. ludzi zdrowych. Pomocą objęto 50 niepełnosprawnych mieszkańców Górowa Łławeckiego, Sępopola, Bisztynka i Bartoszyce, w różnym wieku i z różnymi stopniami niepełnosprawności.

Dlaczego osobom niepełnosprawnym jest tak trudno znaleźć pracę, choć w ich przypadku jest to coś więcej niż tylko zarabianie pieniędzy? Powodów jest kilka. Jednym z nich jest uprzedzenie wobec ludzi, którzy z powodu różnych dysfunkcji czy chorób mogą wyglądać i zachowywać się inaczej niż osoby zdrowe. Pracodawcy nie wiedzą, jakie są możliwości niepełnosprawnych pracowników. Nie wiedzą, czy mogą na nich liczyć, czy poradzą sobie i będą samodzielnie wykonywać powierzone im zadania. Kolejnym kłopotem jest brak przystosowanych miejsc pracy dla takich ludzi. Konsekwencją jest to, że osoby niepełnosprawne rzadko widzimy w urzędach, sklepach czy punktach usługowych. Skoro ich nie widać, to jakby ich nie było. I tu się kółko zamyka.

Brak stałego zajęcia dla osób, które z różnych powodów zdrowotnych mają ograniczenia, to poważny problem społeczny. Na ich drodze stoją bariery architektoniczne, które blokują możliwości korzystania z placówek



kultury, obiektów sportowych, a czasem nawet uniemożliwiają edukację na wyższym poziomie. Brak dostępu do powszechnych dóbr powoduje, że osoby niepełnosprawne nie z własnej woli i potrzeby są izolowane. Brak aktywności przynosi im ogromne szkody, a ludzie ci uzyskują miano „**wykluczonych społecznie**”.

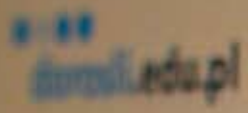
Plan stowarzyszenia był prosty. Należało podjąć działania, które to właśnie w osobach niepełnosprawnych miały pobudzić aktywność i zachęcić je zmiany. SION postawiło przede wszystkim na pogłębienie wiedzy na temat rynku pracy i możliwości poszukiwania zatrudnienia. Pomocą w tej kwestii służył profesjonalny doradca zawodowy, który pokazał i wytłumaczył, gdzie i przy czyjej pomocy należy szukać pracy. Pomógł także w sprawdzeniu predyspozycji zawodowych. Wiedza ta jest niezbędna, kiedy szuka się swojego miejsca w życiu. Kiedy człowiek wie, w jakiej pracy będzie mu najlepiej, wtedy może zacząć jej szukać, a nawet próbować robić coś na własną rękę. Każdy dorosły musi też wiedzieć, gdzie szuka się pracy i jakie instytucje są zobowiązane do wspierania bezrobotnych lub przyszłych przedsiębiorców. Trzeba też umieć napisać życiorys i list motywacyjny. No i jeszcze jedna rzecz, z którą osoby izolowane we własnych środowiskach mają zwykle największe trudności – kontakt ze światem, który często wydaje się niezbyt przyjazny. Do tego, by swobodnie porozumiewać się z innymi, też potrzebne są konkretne umiejętności. I tego można się nauczyć, stąd szkolenie z zakresu autoprezentacji, umiejętności prowadzenia rozmowy z pracodawcą oraz kształtowania własnego, korzystnego wizerunku.

Nie od dziś wiadomo, że nie samą pracą żyje człowiek. Najlepiej, jeśli ma jeszcze możliwość innej działalności, np. artystycznej. To nie tylko forma relaksu czy spędzania wolnego czasu, ale też okazja do rehabilitacji. Bartoszyckie Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych znalazło atrakcyjne metody pobudzenia wyobraźni, wrażliwości i możliwości twórczych niepełnosprawnych uczestników projektu. Zaproponowało im udział w warsztatach wikliniarskich, malarskich, ceramicznych i haftu komputerowego. Połączono tu przyjemne z pożytecznym, bo zajęcia wiązały praktyczną naukę o kilku rzemiosłach i wskazywały możliwości podjęcia działalności gospodarczej w tych dziedzinach.

I to nie wszystko. Taniec i teatr – te dwie dziedziny artystyczne zwykle są niedostępne dla osób niepełnosprawnych, mieszkających w małych ośrodkach. Uczestnicy projektu mieli szansę zrobić „**swój krok**” i w tę stronę. Taniec i teatr pomogły i duszom, i ciałom – przede wszystkim w pokonaniu nieśmiałości i rozruszaniu mięśni.

Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych SION działa już 15 lat, zajmuje się sprawami rehabilitacji ruchowej i społecznej osób niepełnosprawnych, ich wychowaniem i kształceniem. Ma status organizacji pożytku publicznego. W uznaniu za projekt „**Krok ku aktywności i integracji**” otrzymało **Laur Aktywności 2009** za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowej w kategorii Pomoc Społeczna.





Projekt współfinansowany przez  
Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego



Wybierz z nami szkołę:

Wybierz województwo: [dropdown menu]  
Wybierz powiat: [dropdown menu]  
Wybierz miasto: [dropdown menu]  
Wybierz szkołę: [dropdown menu]  
**WYBIERZ SZKOŁĘ**

**EDUKACJA EDUKACYJNY  
DOROSŁY**  
**WIELKI**

**Dorośli do wiedzy!**  
www.doroshi.edu.pl  
o 800 301 401

Plan

Kategorie

**Witamy na portalu dotyczącym edukacji osób dorosłych**  
Portal to częścią kampanii „Dorośli do wiedzy” realizowanej  
Cale przedsięwzięcie było finansowane ze środków  
Projekt „Lepiej wiedzieć więcej”



CZY MA SIĘ 5 LAT, CZY 15, CZY 50 – EDUKACJA JEST WAŻNA. PRZECHONANYCH  
PRZECHONAWAĆ NIE TRZEBA, TYM, KTÓRZY O STAREJ PRAWDZIE ZAPOMNIELI,  
NOWOCZESNYMI METODAMI PRZYPOMINAŁ  
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W OLSZTYNIE



# LEPIEJ WIEDZIEĆ WIĘCEJ

WARMIŃSKO-MAZURSKI ZAKŁAD  
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W OLSZTYNIE  
9.3. UPOWSZECHNIENIE FORMALNEGO  
KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO



**KATARZYNA LESZCZYŃSKA**

DORADCZYNI W PROJEKCIE

Za cel obraliśmy podniesienie świadomości znaczenia edukacji oraz motywacji do kształcenia się przez całe życie. Uczestnicy projektu mogli skorzystać z doradztwa oraz otrzymać pomoc materialną – bon na zakup podręczników i zestaw kursanta.



# LEPIEJ WIEDZIEĆ WIĘCEJ

**WARTOŚĆ PROJEKTU: 2.703.537,17 zł**  
**OKRES REALIZACJI: 1.03.2009 – 31.03.2010**  
**OBSZAR REALIZACJI: WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE**



Projekt powstał, bo w naszym województwie jest niewystarczająca liczba dobrze wykształconych ludzi w tzw. wieku produkcyjnym. Oferta wsparcia i szkolenia skierowana została zarówno do zatrudnionych, jak i niepracujących mieszkańców. Szczególną uwagę realizatorów zostali objęci mieszkańcy wsi i małych miejscowości, a to ze względu na ich słabą motywację do podjęcia kształcenia i niską świadomość znaczenia edukacji w życiu. A jak wiadomo, na naukę nigdy nie jest za późno. Także wtedy, kiedy ma się odchowane dzieci, dużo czasu i potrzebę poznawania nowej wiedzy.

Czasem trud zdobywania wykształcenia trzeba podjąć, bo wymaga tego pracodawca albo sytuacja, kiedy nie można znaleźć pracy i trzeba szybko się przekwalifikować. Są również osoby, które z własnej i nieprzymuszonej woli chcą kończyć kolejne kursy, nauczyć się nowego zawodu lub po prostu poszerzyć kwalifikacje. Nie ma problemu, jeśli ma się pieniądze. Wtedy wszystko jest proste, bo rzeczywiście wystarczy tylko chęć i determinacja. Gorzej, kiedy nie ma ani chęci, ani funduszy – wtedy każda przeszkoda jest dobrą wymówką. Warmińsko-Mazurski Zakład Doskonalenia Zawodowego w Olsztynie postanowił upowszechnić kształcenie ustawiczne w formach szkolnych w naszym regionie, czyli zachęcić do nauki przyszłych słuchaczy szkół dla dorosłych.

Co, prócz chęci, staje na przeszkodzie, by dorosły obywatel poszedł do szkoły? Przyczyn jest kilka. Pierwsza, to niedostateczne informacje na temat możliwości kształcenia takich osób. Druga – brak motywacji i rozumienia konieczności nauki w każdym wieku. A trzecia – bariery ekonomiczne,



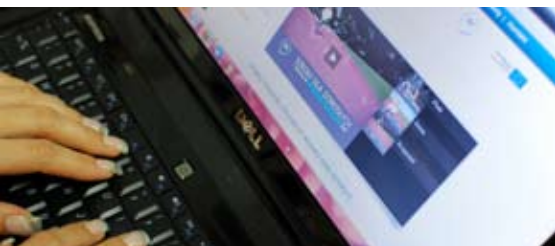
wynikające z niskiego statusu materialnego słabo wykształconych mieszkańców wsi i miasteczek.

Jak trafić do ludzi z ofertą szkolnictwa dla dorosłych? Jak poinformować tych, którzy dawno zapomnieli o nauce, że wszystko jeszcze przed nimi? Otóż w ramach projektu „**Lepiej wiedzieć więcej**” powstała unikalna w skali województwa sieć **12 Punktów Informacji Edukacyjno-Szkolnej**. Tam profesjonalnie przygotowani doradcy udzielali kompleksowego wsparcia wszystkim zainteresowanym kształceniem ustawicznym. Podczas indywidualnych konsultacji każdy za darmo mógł otrzymać, oprócz aktualnych informacji, wsparcie doradcy zawodowego, który mówił, jak aktywnie szukać pracy. Pomagał też w doborze kierunku kształcenia zgodnego z indywidualnymi predyspozycjami, ale także z potrzebami rynku pracy. Każdy chętny wspólnie z doradcą układał swój **Indywidualny Plan Działania**. Osoba, która podpisała umowę uczestnictwa w projekcie i rozpoczęła naukę w dowolnej szkole dla dorosłych, mogła skorzystać ze wsparcia materialnego. Słuchacz takiej szkoły dostawał atrakcyjny zestaw kursanta, czyli przybory przydatne uczniowi: teczkę na ramię, zestaw piśmienniczy, notes, segregator, pamięć USB oraz bon edukacyjny na zakup niezbędnych podręczników szkolnych o wartości 300 zł. To konkretne wsparcie wiele osób przekonywało do podjęcia nauki. Szczególnie dotyczyło to ludzi, którzy z braku pieniędzy nie mogli do tej pory podjąć nawet najmniejszego kroku w kierunku własnego rozwoju.

A co z tymi, którzy nie spotkali się z informacjami o możliwości kształcenia ustawicznego? Ponieważ coraz więcej osób korzysta dziś z Internetu,

powstał specjalny portal **www.dorosli.edu.pl**, na którym znajdowała się kompletna informacja o aktualnej ofercie szkół dla dorosłych. A dla tych, których jakoś zaproszenia do kształcenia ominęły, utworzono bezpłatną infolinię.

Wszelkie działania podejmowane w temacie możliwości i konieczności kształcenia przyniosły efekty. Ofertą edukacyjną zainteresowało się ponad 37.000 osób. Z bezpośredniego wsparcia w ramach projektu skorzystało ponad 1400 osób, z czego aż 35% to mieszkańcy wsi. Ponad 800 osób skorzystało z porad doradców i wypracowało z nimi swoje **Indywidualne Plany Działania**, a 700 osób rozpoczęło naukę w szkołach dla dorosłych. Ludzie ci zrozumieli, że „**lepiej wiedzieć więcej**”.







ILE GODZIN SPĘDZIĆ MOŻNA POD TABLICAMI OGŁOSZEŃ O PRACĘ,  
KIEDY TEJ LATAMI BRAKUJE? TEGO NIKT NIE LICZY. W POWIECIE MIAŁGOWSKIM  
I HĘTRZYŃSKIM MOŻNA LICZYĆ ZA TO OSOBY, KTÓRE PO WARSZTATACH  
I SPECJALISTYCZNYM DORADZTWIE ZACZĘŁY NA SIEBIE ZARABIAĆ.





# LEPSZY START

KOMPLEKSOWE WSPARCIE DLA OSÓB  
DŁUGOTRWALE BEZROBOTNYCH  
Z POWIATU KĘTRZYŃSKIEGO  
I MRĄGOWSKIEGO

FUNDACJA POMOCY CHORYM NA DEPRESJĘ  
ORAZ CHOROBE AFEKTYWNA DWUBIEGUNOWA „STABILO”  
7.2.1. AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA OSÓB  
ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM



**DAWID KWIATKOWSKI**  
KOORDYNATOR PROJEKTU

Projekt skierowaliśmy głównie do kobiet, mieszkańców obszarów wiejskich, długotrwale bezrobotnych i osób, które utraciły prawa rodzicielskie. Mimo nietatwej grupy, efekty wspólnej pracy przeszły nasze najśmielsze oczekiwania.



# LEPSZY START

## KOMPLEKSOWE WSPARCIE DLA OSÓB DŁUGOTRWALE BEZROBOTNYCH Z POWIATU KĘTRZYŃSKIEGO I MRĄGOWSKIEGO

PARTNERZY: POWIATOWY URZĄD PRACY W KĘTRZYŃNIE, POWIATOWY URZĄD  
PRACY W MRĄGOWIE, POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE  
W MRĄGOWIE, POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W KĘTRZYŃNIE

WARTOŚĆ PROJEKTU: 706.210 ZŁ

OKRES REALIZACJI: 1.04.2009 – 31.07.2010

OBSZAR REALIZACJI: POWIAT MRĄGOWSKI I POWIAT KĘTRZYŃSKI



Zwykle to samorządy, rodzime organizacje lub instytucje zajmują się rozwiązywaniem problemów lokalnych. Tu pomysł na wsparcie osób długotrwale pozostających bez pracy zaproponowała toruńska Fundacja Pomocy Chorym Na Depresję oraz Chorobę Afektywną Dwubiegunową „Stabilo”. Jest ona organizacją inicjatyw społecznych, działającą według zasady „**non-for-profit**”. Głównym obszarem działalności Fundacji jest aktywizacja osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, z naciskiem na pomoc osobom chorym oraz długotrwale bezrobotnym. Fundacja angażuje się także w działania lokalne, zmierzające do budowy aktywnego i otwartego społeczeństwa obywatelskiego. Większość projektów „Stabilo” realizowanych jest na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego, stąd ich udział w działaniach w Kętrzynie i Mrągowie. Tam pod opiekę i na przeszkolenie wzięto 110 osób – 73 kobiety i 37 mężczyzn. Wszyscy długotrwale bezrobotni, ale to nie był ich jedyny problem. Projekt podejmował próbę aktywizacji osób charakteryzujących się głębokimi dysfunkcjami psychospołecznymi. Co to znaczy? W grupie objętej wsparciem znalazły się osoby karane, uzależnione od alkoholu oraz rodzice, którym odebrano dzieci lub ograniczono z nimi kontakt. Zwykle tacy ludzie nie są akceptowani w społeczeństwie, a odrzucenie z pewnością pogłębia ich izolację i nie pozwala na wyjście z kłopotów. Trwająca ponad rok praca z tymi ludźmi miała dwa podstawowe cele. Po pierwsze, przywrócenie ich do życia w społeczeństwie, po drugie – naby-



cie przez choćby część z nich kwalifikacji zawodowych. To niełatwe zadanie, jeśli przyrzeć się charakterystyce uczestników ambitnego projektu. Otóż kluczowa kwestia to bardzo niski poziom ich wykształcenia, co, jak wiadomo, jest barierą w poszukiwaniu pracy. Ponad połowa uczestników to mieszkańcy wsi, dla których dojazd do większych miejscowości był dużym problemem. Wspólną cechą tej grupy był też niewielki współczynnik integracji społecznej i zawodowej, ale też uzależnienie od wsparcia instytucji pomocowych. Z anonimowej ankiety, którą wypełnili przed rozpoczęciem szkoleń, wynikało, że większość oceniła swoje szanse na znalezienie pracy jako małe lub żadne. Ponad połowa uczestników projektu potwierdziła, że brak im pewności siebie, poczucia własnej wartości oraz zaangażowania w aktywność społeczną. Punkt wyjścia zatem był jasny – jest źle i trzeba znaleźć na to metodę.

Uczestnicy projektu otoczeni zostali wszechstronnym i profesjonalnym wsparciem – przede wszystkim psychologicznym, poprzez spotkania indywidualne, ale też warsztaty grupowe. Stworzona została nawet specjalna, działająca od poniedziałku do piątku, infolinia, w ramach której można było „**od ręki**” otrzymać radę od psychologa, prawnika czy doradcy zawodowego. Ten ostatni pracował z każdym uczestnikiem nad stworzeniem **Indywidualnego Planu Działania**. Uczestnicy realizujący kontrakty socjalne znaleźli się na czas 16 miesięcy pod opieką psychologiczno-doradczą asystentów środowiskowych. Wszystkie osoby skorzystały także z konsultacji prawniczych, co w ich nieraz skomplikowanej sytuacji było bardzo przydatne.

Jaki był efekt wielomiesięcznej pracy osób, na które mało kto stawia? O dziwo, naprawdę zadowalający. Ponad 80 % z nich uzyskało certyfikaty, dyplomy i zaświadczenia ukończenia różnego rodzaju szkoleń i kursów zawodowych. Dzięki temu 6 osób podjęło naukę, a 17 poszło do pracy lub skorzystało ze staży i zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych i subsydiowanych. Również 29 rodziców biologicznych, którym odebrano dzieci, ukończyło warsztaty z doradztwa zawodowego oraz warsztaty psychologiczne. Z jakim efektem dla ich rodzin? To zależy już od nich samych.

Wszyscy uczestnicy projektu nauczyli się, jak poruszać się po rynku pracy, mają większą świadomość praw i obowiązków wynikających z przepisów prawa. Dzięki projektowi nawiązały się nowe przyjaźnie oraz zacieśniły więzi między mieszkańcami wiosek, z których pochodzili uczestnicy szkoleń. I na koniec najważniejsze – ponad 80 % uczestników w anonimowej ankiecie stwierdziło, że podniosła się ich samoocena, poczucie własnej wartości i znowu „**zaczęło im się chcieć**”.







°	12'	18'	24'	30'	36'	42'	48'	54'	60'
0°	0.0207	0.0314	0.0420	0.0521	0.0618	0.0714	0.0808	0.0900	0.0990
1°	0.0175	0.0271	0.0364	0.0453	0.0538	0.0620	0.0698	0.0773	0.0845
2°	0.0143	0.0236	0.0326	0.0411	0.0491	0.0567	0.0639	0.0707	0.0771
3°	0.0112	0.0202	0.0289	0.0371	0.0448	0.0521	0.0589	0.0653	0.0713
4°	0.0081	0.0168	0.0253	0.0333	0.0408	0.0478	0.0543	0.0604	0.0661
5°	0.0051	0.0135	0.0218	0.0296	0.0369	0.0437	0.0500	0.0558	0.0612
6°	0.0021	0.0103	0.0184	0.0261	0.0333	0.0400	0.0462	0.0520	0.0574
7°	0.0000	0.0080	0.0159	0.0234	0.0304	0.0369	0.0429	0.0484	0.0535
8°		0.0059	0.0136	0.0210	0.0278	0.0341	0.0400	0.0454	0.0504
9°			0.0113	0.0188	0.0256	0.0318	0.0375	0.0427	0.0475
10°				0.0167	0.0234	0.0295	0.0352	0.0404	0.0452
11°					0.0216	0.0276	0.0333	0.0385	0.0433
12°						0.0263	0.0321	0.0374	0.0422
13°							0.0308	0.0362	0.0411
14°								0.0353	0.0402
15°									0.0397
16°									
17°									
18°									
19°									
20°									
21°									
22°									
23°									
24°									
25°									
26°									
27°									
28°									
29°									
30°									
31°									
32°									
33°									
34°									
35°									
36°									
37°									
38°									
39°									
40°									
41°									
42°									
43°									
44°									
45°									
46°									
47°									
48°									
49°									
50°									
51°									
52°									
53°									
54°									
55°									
56°									
57°									
58°									
59°									
60°									
61°									
62°									
63°									
64°									
65°									
66°									
67°									
68°									
69°									
70°									
71°									
72°									
73°									
74°									
75°									
76°									
77°									
78°									
79°									
80°									
81°									
82°									
83°									
84°									
85°									
86°									
87°									
88°									
89°									
90°									

JEDNI KOŃCZĄ SZKOŁĘ ZE STATUSEM „PROFIL OGÓLNY”,  
A DRUDZY Z UMIEJĘTNOŚCIĄ OBSŁUGI HASY FISKALNEJ, RĘKOMA  
GOTOWYMI DO TWORZENIA ARTYSTYCZNYCH WYROBÓW, PRZYGOTOWANI DO EGZAMINU  
NA PRAWO JAZDY. NA RYNKU PRACY CI DRUDZY MOGĄ BYĆ PIERWSZYMI.

# MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ

## WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH W POWIECIE OSTRÓDZKIM – CZ. II

POWIAT OSTRÓDZKI  
9.2. PODNIESIENIE ATRAKCYJNOŚCI I JAKOŚCI  
SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO



**MARTA KOPAŃKO-ZALEWSKA**  
KOORDYNATORKA PROJEKTU

Chcieliśmy wzmocnić atrakcyjność i podnieść jakość oferty edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych, prowadzących kształcenie zawodowe na terenie powiatu ostródzkiego. Dzięki projektowi młodzież zdobyła cenne kwalifikacje.



# MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ

## WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH W POWIECIE OSTRÓDZKIM – CZ. II

WARTOŚĆ PROJEKTU: 490.768 zł  
OKRES REALIZACJI: 1.09.2009 – 31.07.2010  
OBSZAR REALIZACJI: POWIAT OSTRÓDZKI



Powiat ostródzki, podobnie jak inne ziemskie powiaty, które obejmują tereny wiejskie, uboższe i czasem opóźnione edukacyjnie i kulturowo, boryka się z problemami słabego dostępu mieszkańców do edukacji, z bezrobociem i wszelkimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy. Najlepiej jest działać od podstaw, czyli pracować z dziećmi i młodzieżą – tak, by pomóc im wybrać to, co chciałyby robić w przyszłości, w dorosłym życiu. Idealnie byłoby, gdyby udało się w miarę wcześnie znaleźć predyspozycje zawodowe młodych ludzi, którzy często nie radzą sobie z podjęciem właściwego wyboru. Później, kiedy uczeń wybrał już szkołę zawodową, należy nadal wspierać go, by poza zdobyciem kwalifikacji do wykonywania pracy, osiągnął także maksymalnie wysoki poziom wiedzy z innych dziedzin. To ważne, bo każda szkoła ma inny poziom kształcenia, związany także z uczniami i ich możliwościami. Dobry system pozwala na zmniejszenie nierówności w szkołach, przede wszystkim w zakresie zjawiska „**segregacji uczniów**”, wynikającego z marginalizacji społecznej, kulturowej czy ekonomicznej.

Szkoła powinna uczyć atrakcyjnie i nowocześnie, tworząc kierunki zawodowe nierozzerwalnie wynikające z potrzeb lokalnego rynku pracy – bo przecież nie chodzi tylko o wypuszczanie dużej liczby absolwentów, ale przede wszystkim o to, by nie tworzyć kolejnej armii bezrobotnych. A w czasach, kiedy do szkół trafia młodzież z niżu demograficznego, przyszłość placówek wynika wprost z ich atrakcyjności. Szkoły z ciekawą i aktualną ofertą edukacji w potrzebnych zawodach raczej nie martwią się naborem na przyszły rok szkolny.





Dziś każda szkoła, śledząca wyniki i postępy swoich uczniów, nie może obyć się bez zajęć wyrównawczych i dodatkowych, bezpłatnych zajęć po lekcjach. Młodzież musi mieć też możliwość konsultacji z nauczycielami poszczególnych specjalności oraz z doradcą zawodowym. Wsparcie powinno dotyczyć nie tylko uczniów, którzy mają kłopoty z nauką, ale też tych wybitnie zdolnych, którzy także wymagają specjalnego podejścia ze względu na możliwość rozwijania talentów. Wsparcie powinno być różnorodne i dostosowane na miarę – inne dla tych, którzy potrafią się uczyć i osiągają wybitne wyniki, i inne dla tych słabszych, z różnymi dysfunkcjami czy problemami zdrowotnymi, rodzinnymi, zagrożonych wypadnięciem z systemu edukacyjnego. Każdy człowiek jest inny, dlatego metody muszą być dostosowane do każdego ucznia indywidualnie.

Tak było właśnie w projekcie **„Młodzież przyszłością – wyrównywanie szans edukacyjnych w powiecie ostródzkim – cz. II”**, w którym uczestniczyły szkoły w Ostródzie, Morągu, Miłakowie, Saminie i Szymanowie. Tam zajęcia dla kilkuset uczniów organizowane były w czterech blokach tematycznych. Pierwszy służył wyrównaniu poziomu wiedzy z przedmiotów ścisłych i języków. Drugi, złożony z dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych o profilu ogólnym, miał podnieść umiejętności z języka polskiego i języków obcych, matematyki, fizyki, ale też z przedsiębiorczości, ekologii i geografii.

Trzeci blok poświęcony był konkretnym specjalnościom zawodowym. Zakres był szeroki – od kursu obsługi kasy fiskalnej, przez przygotowanie do

egzaminu zawodowego przyszłych techników architektury krajobrazu, po zajęcia przygotowujące do uzyskania prawa jazdy kat. B, a nawet zajęcia z twórczości technicznej, rękodzieła artystycznego czy sztuki użytkowej. Dział czwarty, to szeroko pojęte poradnictwo, doradztwo edukacyjno-zawodowe i zajęcia motywacyjne z psychologiem.

Program wsparcia edukacyjnego w szkołach o profilu zawodowym w powiecie ostródzkim zajął się także grupą, która wymaga specjalnego podejścia. Chodziło o kobiety, które mają trudną sytuację na lokalnym rynku pracy. Poprzez udział w projekcie rozwijały one umiejętności praktyczne, co podwyższyło ich kwalifikacje zawodowe na poziomie wymaganym przez pracodawców. A to w przyszłości da im większą szansę na pracę.





RÓŻNIE ICH OKREŚLALI, JAK TO ZWYKLE BYWA ZE ZBUNTOWANĄ MŁODZIEŻĄ.  
WYSTARCZYŁO POŚWIĘCIĆ IM WIĘCEJ UWAGI I UMOŻLIWIĆ UDZIAŁ  
W WARSZTATACH, BY DZIŚ ROZPOZNAWALI ICH POD MARKĄ  
„FIRE PROUD” – TANCERZY Z OGNIEM.





# MŁODZIEŻOWY KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ UL

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI ODDZIAŁ OKRĘGOWY W MORĄGU  
7.2.1. AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA OSÓB ZAGROŻONYCH  
WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM



**ADRIANA SAŁAK**  
KOORDYNATORKA PROJEKTU

Młodzież zbuntowaną można skreślić, ale można też dać jej szansę na dobre spożytkowanie swojej energii. Dlatego w naszym MKIS-ie proponujemy różne zajęcia – od wokalnych i multimedialnych, po taniec z ogniem i akcje animacyjne.





# MŁODZIEŻOWY KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ UL

## WYRÓŻNIENIE

PARTNER: GMINA MORĄG

WARTOŚĆ PROJEKTU: 210.720 ZŁ

OKRES REALIZACJI: 4.01.2010 – 28.12.2010

OBSZAR REALIZACJI: GMINA MORĄG



„Młodzi nie szanują starszych, piją, ćpają, nie chcą się uczyć i nie chcą pracować. Nie angażują się w życie rodzinne, nie obchodzą ich sprawy innych ludzi. Są niewrażliwi, roszczeniowi i skupieni na swoich potrzebach” – te zarzuty, to jakby ściągą z najczęściej powtarzanych uwag pod adresem tzw. trudnej młodzieży. To, co widać, łatwo jest nazwać. Trudno jest podjąć jakieś konkretne działania, żeby zmienić tę sytuację. Nietątwo jest młodych zachęcić do próby zmiany podejścia do swojego życia i przyszłości oraz do sensownej aktywności. Tym bardziej, jeśli ta „**problemowa młodzież**” nie ma właściwych wzorców i autorytetów, bo pochodzi z rodzin, które właściwie też wymagają wsparcia.

Marudzić może każdy, ale tylko nieliczni biorą się do roboty, by dać szansę ludziom, przed którymi jest jeszcze wszystko. TPD w Morągu postanowiło „**wziąć pod skrzydła**” utworzonego tu **Młodzieżowego Klubu Integracji Społecznej** 20 mieszkańców miasta i 10 mieszkańców gminy. Wszyscy są bardzo młodzi – mają od 15 do 20 lat. To dla nich poważna szansa, bo większość ma już na koncie wiele różnych, czasem bardzo poważnych kłopotów.

Punkt wyjścia był taki: na 30 klubowiczów, 28 to byli uczniowie, 2 nie chodziło do szkoły i nie pracowało. Ci, którzy się uczyli, nie mogli chwalić się sukcesami szkolnymi, bo zwykle osiągnęli marne oceny. Co gorsze, co trzeci uczestnik zajęć w klubie miał już kłopoty z prawem, a w konsekwencji opiekę kuratora. Wszyscy też używali środków psychoaktywnych, większość brała narkotyki. Młodzież ta, mimo dużej ilości wolnego czasu, nie



potrafiła go spożytkować. Życie na ulicy tylko pogłębiało ich marginalizację. Nic zatem dziwnego, że postrzegani byli przez współmieszkańców jako ludzie bez szans, w których nie warto inwestować. A oni sami, jakby na złość, swoją postawą i zachowaniem potwierdzali te negatywne opinie, żyjąc na marginesie życia społecznego.

Na zmianę postaw i zachowań 30 młodych ludzi autorzy projektu dali sobie rok – 12 miesięcy ciężkiej pracy z ludźmi, którzy nie mają wysokiej samooceny, pochodzą z rodzin o niskim statusie społecznym, są agresywni i nie potrafią działać w grupie. To niełatwe zadanie miało zostać osiągnięte przez różnorodne zajęcia – od socjoterapeutycznych przez artystyczne i sportowe. Młodzież potrzebowała przede wszystkim pomocy w odrabianiu lekcji i nauce. Trzeba było nauczyć ją radzenia sobie ze stresem i agresją. Wszystko poprzez systematyczną i konsekwentną pracę terapeutyczną podczas cyklicznych spotkań w Klubie i pod czujnym okiem opiekuna, który nie tylko miał pilnować ich jak dzieci, ale i wymagać, jak od prawie dorosłych. Klubowicze mieli także okazję zasmakować innego życia. Spotykali się z ciekawymi ludźmi, jeździli na wycieczki, chodzili do kina. Mogli też zobaczyć, jak obchodzi się święta czy ważne uroczystości. Wszystkie te banalne i zwykłe sprawy miały uczyć szacunku do innych, tego, jak buduje się kontakty z rówieśnikami i z dorosłymi: nauczycielami, rodzicami czy kuratorem sądowym.

Rok nauki przyzwoitego i pożytecznego życia, to oczywiście dość krótko. Jednak dla młodych, którzy dotąd nie mieli od kogo nauczyć się codzien-

nych obowiązków, odpowiedzialności za siebie i innych, trzeźwości i dbania o swój rozwój, to naprawdę duża sprawa. Ich opiekunowie docenili lepsze oceny w szkole i dobre zachowanie. Młodzież mówi o tym, że chce dalej się uczyć i rozwijać pasje.

Nie ma wątpliwości, że praca z młodymi ludźmi, którzy od dzieciństwa stykają się z patologiami i sami nie potrafią wyjść z „zaklętego kręgu”, nie od razu i nie w każdym przypadku przynosi pożądany skutek. Próbować jednak trzeba, bo jak inaczej można zapobiegać przestępczości czy wykluczeniu społecznemu?

Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Morągu działa już 18 lat na rzecz społeczeństwa czterech gmin powiatu ostródzkiego: Morąga, Małdyt, Łukty i Miłakowa. Pod szczególną opieką TPD są dzieci i młodzież z rodzin problemowych, o niskim statusie materialnym, niewydolnych społecznie i wychowawczo.





ZWYKLE OD PROSTYCH RYSUNKÓW ZACZYNA SIĘ PRACA  
NAD DUŻYMI PROJEKTAMI. OD TAKIEGO SZKICU „NAMLE”  
ROZPOCZĘŁY PRZYGOTOWANIE ULOTKI INFORMACYJNEJ,  
KTÓREJ ADRESATEM BYŁA MŁODZIEŻ Z OLSZTYŃSKA.





# NIEFORMALNA AKADEMIA MŁODYCH LIDERÓW

STOWARZYSZENIE EDUKACJI NIEFORMALNEJ W OLSZTYNKU  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**PAWEŁ KUŹNIEWSKI**  
KOORDYNATOR PROJEKTU

Najważniejsze jest to, by dać młodym ludziom alternatywę – wyciągnąć ich ze sformalizowanego systemu szkolnego i pokazać, że mogą też działać sami. To właśnie staramy się robić.



# NIEFORMALNA AKADEMIA MŁODYCH LIDERÓW

## DOBRA PRAKTYKA EFS NA WARMII I MAZURACH

WARTOŚĆ PROJEKTU: 50.000 zł

OKRES REALIZACJI: 1.01.2010 – 30.06.2010

OBSZAR REALIZACJI: GMINA OLSZTYNEK



Pomysłodawcą i realizatorem projektu jest Stowarzyszenie Edukacji Nieformalnej w Olsztynku. Powstało w 2006 roku, by krzewić taką oto misję: **„Wzmacnianie potencjału jednostek poprzez nieformalną edukację i uczenie ustawiczne oraz partycypację w zrównoważonym rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”**. Mówiąc prościej – SEN ma za zadanie aktywizować młodzież tak, by chciała podejmować działania na rzecz swoich rówieśników, sąsiadów, właściwie – wszystkich. Zadaniem Stowarzyszenia jest krzewienie idei społeczeństwa obywatelskiego, czyli zaangażowanego w życie społeczne. SEN robi to nie tylko w samym Olsztynku, ale też na terenie gminy. To oni wymyślili nowe zupełnie słowo: „namle”. Co ono oznacza? A raczej kogo, bo to skrót od pierwszych liter nazwy projektu **„Nieformalna Akademia Młodych Liderów”** przypisany jego uczestnikom. Tych „namli” jest 20, mają od 15 do 19 lat, a wyłonieni zostali z kilkusetosobowej rzeszy olsztyneckich nastolatków.

Co zrobić, by zaangażować młodych do działania? Zacząć od siebie i własnego nastawienia – to przepis Stowarzyszenia Nieformalnej Edukacji w Olsztynku. – **Jeżeli stajemy przed zadaniem, na pierwszy rzut oka trudnym do wykonania, czekamy aż się to zrobi samo albo ktoś to zrobi za nas. Wystarczy tylko zmienić postawę i od razu nierealne staje się możliwe. Tak było z naszym projektem** – dodaje Paweł Kuźniewski, koordynator projektu, opiekun grupy młodych liderów.

Początkowo mogło się wydawać, że wyłonienie 20 młodych liderów w społeczności liczącej ok. 800 rówieśników jest prostym zadaniem. Wbrew pozorom – nie było to takie łatwe. Dlatego też wskaźniki osiągnięte przy



naborze napawały dumą organizatorów. – **Nie ukrywamy, że dzięki naszemu zaangażowaniu, otwartej postawie i pozytywnemu nastawieniu, przekazaliśmy tej grupie młodzieży tyle, ile mogliśmy – przyznaję. – Stalaliśmy się dostarczyć im wszystkie niezbędne metody i wiedzę. Zależało nam na tym, żeby sami chcieli realizować swoje pomysły, a nie konsumować to, co podane na tacy.**

Nieformalna Akademia Młodych Liderów okazała się strzałem w dziesiątkę. – **Znaleźliśmy 9 chłopaków i 11 dziewczyn, którym stworzyliśmy alternatywę do sposobu spędzania wolnego czasu. Organizowaliśmy debaty, zabawy, warsztaty, dyskusje i innego rodzaju aktywności. „Namle”, jak ich potocznie nazywamy od skrótu tytułu projektu, to nie tylko ludzie, ale też idee** – podsumowuje koordynator.

Realizując projekt jego działacze mieli świadomość tego, że lokalny świat można zmieniać wedle zasady „myśl globalnie – działaj lokalnie”. Im szersze spojrzenie, tym łatwiej zmienić najbliższe otoczenie. – **Do sukcesu nie ma windy, trzeba iść po schodach, niezależnie od tego, czy idziemy, czy biegniemy, napotykamy po drodze przeszkody** – dodaje Kuźniewski. Ważne w pracy z młodzieżą jest uczenie przez doświadczenie. Okazało się, że umiejętności i zdobyta wiedza w końcu zaowocowały. Młodzież uczestnicząca w projekcie sama zaczęła wychodzić z inicjatywami, a ci, którym nie udało się włączyć w te działania, dziś pytają o kolejne projekty. Przypominają, żeby o nich pamiętać przy kolejnej rekrutacji.

SEN może mówić z satysfakcją, że znaleźli sposób, na który nikt wcześniej nie wpadł. Wypełnili lukę, która przez lata zaniedbań i powstającą wokół tego

atmosferę, nie sprzyjała pracy z młodzieżą. Młodzi uczyli się, jak mówić, by być zrozumianym, jak słuchać, by rozumieć. Przeszli warsztaty z zakresu komunikacji społecznej i autoprezentacji. Wiedzą, jak operować głosem, co mówi ciało, kiedy należy powiedzieć „nie” i jak rozpoznać przejawy agresji. A uczyli się tego nie na siłę, ale dla przyjemności. I kto pracujący z młodzieżą, o której tyle złego czasem się słyszy, może sobie pozwolić na takie oto słowa: **„Fenomenalne było to, że naszymi ostatnimi zmartwieniami były frekwencja i motywacja”?** A pracy było naprawdę dużo.

Na początku „namle” robili wywiady z mieszkańcami Olsztyńska na temat ich zaangażowania w życie miasteczka. Na koniec samodzielnie przygotowali konferencję dla nauczycieli i władz miasta, podczas której w interesujący sposób przedstawili to, co robili w projekcie. Opracowali także ulotkę informacyjną dla młodych w Olsztyńku. Nauczyli się też znaczenia wolontariatu, odwiedzali różne centra, które współpracują z wolontariuszami, dowiadywali się, czym zajmują się ich rówieśnicy, samodzielnie przygotowali gry i zabawy dla dzieci na placu zabaw w Olsztyńku. Istotną częścią projektu były zajęcia dotyczące równości płci. Wywołały sporo dyskusji, które pozytywnie zaskoczyły dorosłych. – **Młodzież okazała się bardziej dojrzała niż podejrzewaliśmy** – przyznali. To niewątpliwie komplement i dla dorosłych, i dla „namli”. Dlatego wcale nie dziwi zapowiedź realizatorów. – **Odnieśliśmy sukces, dlatego zbieramy siły do realizacji kolejnej edycji Nieformalnej Akademii Młodych Liderów.**







WIDELEC PO LEWEJ, ŁYŻKA PO PRAWEJ STRONIE TALERZA. A CO,  
GDY NA STOLE PRZYBYWA SZTUĆCÓW, NACZYŃ I POTRAW?  
„NOWE PERSPEKTYWY” W DOSKONALENIU UMIEJĘTNOŚCI W KILKU BRANŻACH  
POJAWIŁY SIĘ DLA GRUPY 60 OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA.



# NOWE PERSPEKTYWY

POWIAT OLECKI – POWIATOWY URZĄD PRACY W OLECKU  
8.1.2. WSPARCIE PROCESÓW ADAPTACYJNYCH I MODERNIZACYJNYCH  
W REGIONIE



**MARTA ZALEWSKA**  
Koordynatorka projektu

Projekt skierowaliśmy głównie do rolników z powiatu oleckiego i ich domowników. Ofertę budowaliśmy w oparciu o inwestycje, które tutaj realizujemy. Staramy się, by nasz specjalista docierał bezpośrednio do gospodarstw rolnych.



# NOWE PERSPEKTYWY

WARTOŚĆ PROJEKTU: 949.232 ZŁ

OKRES REALIZACJI: 1.09.2009 – 28.02.2011

OBSZAR REALIZACJI: GMINA KOWALE OLECKIE, GMINA OLECKO, GMINA  
ŚWIĘTAJNO, GMINA WIELICZKI, GMINA DUBENIANKI, GMINA GOŁDAP,  
GMINA BANIE MAZURSKIE



Problem, co robić, jeśli nie udaje się utrzymać rodziny z pracy na roli, staje przed coraz większą liczbą rolników, którzy z różnych powodów nie mogą rozwijać i unowocześniać swoich gospodarstw. Jest kilka możliwości: stworzyć u siebie w domu dochodowe gospodarstwo agroturystyczne i przyjmować gości spragnionych wiejskiego życia, albo poszukać stałego zatrudnienia poza rolnictwem lub rozpocząć własną działalność gospodarczą. Żadne rozwiązanie nie jest takie proste, jeśli nie ma się wiedzy lub umiejętności w wymarzonej dziedzinie.

Projekt „**Nowe perspektywy**” dał szansę kolejnej grupie osób odchodzących z rolnictwa. Pomocą objęto w nim 60 osób – w tym 20 kobiet – mieszkańców powiatu oleckiego i gołdapskiego, pochodzących z obszarów wiejskich i miast do 20.000 mieszkańców, którzy w momencie przystąpienia do projektu poświadczyli zamiar podjęcia takiej ważnej dla siebie zmiany. Oczywiście, warunkiem udziału w projekcie było posiadanie statusu rolnika lub domownika rolnika.

Przekształcanie zawodowe byłych rolników ma sens tylko wówczas, kiedy osoby te zdobędą uprawnienia i nowe kwalifikacje w takich dziedzinach, w których poszukiwani są na miejscu pracownicy. Tu zawsze trzeba brać pod uwagę zmieniającą się sytuację gospodarczą i wynikające z niej trendy na lokalnym rynku pracy.

Diagnoza wykonana w powiecie oleckim wskazała na potrzebę wielozawodowego kształcenia pracowników dla branż strategicznych w powiatach. Taką okazała się branża budowlana, budownictwa drogowego.





go oraz turystyczna. Tu swojej szansy na pracę mogą poszukiwać rolnicy i ich domownicy, kiedy z roli osiągają zbyt mały dochód. Jednak barierą w podjęciu zatrudnienia jest z reguły niskie wykształcenie, brak wyuczonego zawodu lub nieważne po latach kwalifikacje. I tu z pomocą wyszedł Powiatowy Urząd Pracy w Olecku, który w imieniu powiatu umożliwia rolnikom zdobywanie kwalifikacji w nowych, poszukiwanych zawodach. To wsparcie samorządu jest szczególnie istotne w sytuacji realizacji przez lokalne władze wielu inwestycji infrastrukturalnych – jak drogi, obiekty sportowe czy szkolne. I to pod te potrzeby aż 40 osób nauczyło się współczesnego wykonywania starych i znanych zawodów, jak drwal, drogowiec czy zbrojarz-betoniarz. Dziś to specjaliści obsługujący nowoczesne maszyny czy urządzenia, pracujący przy użyciu najnowszych technologii. Z kolei tajniki obsługi gastronomiczno-turystycznej poznało 20 osób. Umiejętności zdobywali pod kątem tak modnych i coraz bardziej popularnych gospodarstw agroturystycznych, w których muszą pracować fachowcy przygotowani do przyjmowania gości. A jest to szeroka wiedza – od przyrządzania posiłków, przez obsługę recepcji przy wykorzystaniu komputera i kasy fiskalnej, po savoir-vivre, umiejętność komunikacji interpersonalnej i znajomość choć jednego z 3 języków obcych. Uczestnicy projektu zostali objęci indywidualnym doradztwem zawodowym, w ramach którego dla każdej osoby opracowany został **Indywidualny Plan Działania**. Autorzy projektu przewidują, że po jego zakończeniu 48 osób zdobędzie nowe kwalifikacje do podjęcia zatrudnienia poza rol-

nictwem, a pracę znajdzie co najmniej 13 osób. Udział w takim szkoleniu powinien też przyczynić się do zmiany podejścia rolników do swojej przyszłości i do myślenia o sobie. Udział w zorganizowanych grupach szkoleniowych sprzyja nawiązywaniu więzi i kontaktów osobistych. Realizacja tego projektu spotkała się z pozytywną oceną mieszkańców powiatu oleckiego. Jego autorzy zauważają głębokie zaangażowanie uczestników, którzy w okresie trwania projektu muszą godzić pracę w rolnictwie z dodatkowymi obowiązkami.

**„Nowe perspektywy”** to kolejny projekt Powiatu Oleckiego realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Olecku, adresowany do rolników powiatu oleckiego i gołdapskiego, będący kontynuacją działań zapoczątkowanych w 2005 roku. Do tej pory zrealizowano tam 3 projekty skierowane do osób odchodzących z rolnictwa, w których wsparciem łącznie objęto 137 osób.





GLINA, KTÓREJ GDZIEŚDZIE CAŁKIEM SPORO, STAŁA SIĘ GŁÓWNYM  
MATERIAŁEM DO TWORZENIA LOKALNEGO PRODUKTU.  
OKAZAŁO SIĘ TEŻ, ŻE TO NIE JEDYNY SKARB ZIEMI, KTÓRY WYKORZYSTAĆ MOŻNA  
DO INTEGRACJI MIESZKAŃCÓW I ZDOBYWANIA TURYSTÓW.





# PRODUKT LOKALNY NASZĄ WIZYTÓWKĄ

STOWARZYSZENIE „NASZE GADY”  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**TERESA KOSIŃSKA**  
Koordynatorka projektu

Najważniejsze okazały się umiejętności i chęci tkwiące w ludziach. Uczestnicy warsztatu sami stworzyli piec do wypału gliny. Teraz, mając już zaplecze pracowni ceramicznej, są w stanie wytwarzać nasze produkty lokalne.





# PRODUKT LOKALNY NASZĄ WIZYTÓWKĄ

WARTOŚĆ PROJEKTU: 49.994,05 zł

OKRES REALIZACJI: 1.03.2010 – 30.09.2010

OBSZAR REALIZACJI: GMINA DYWITY, GMINA BARCZEWO, GMINA JEZIORANY



Stowarzyszenie „Nasze Gady” jest świetnym przykładem tego, co można zrobić wspólnie z przyjaciółmi, kiedy tylko ma się pomysł i dobre chęci. Przecież nikt tak, jak sami mieszkańcy, nie zna sąsiadów, ich radości i kłopotów, nikt tak dobrze nie jest zorientowany w potrzebach własnej miejscowości czy gminy. „Nasze Gady”, jak w nazwie, pokazują, że to, co nasze, jest ważne, może nawet najważniejsze. Stowarzyszenie jest bardzo aktywne, własnym sumptem organizuje wiele przedsięwzięć dla dzieci i dorosłych. Jest także skuteczne w pozyskiwaniu finansowania z różnych źródeł, a to akurat nie jest takie powszechne w przypadku organizacji działających na wsi. Jak piszą na swojej stronie internetowej [www.naszegady.pl](http://www.naszegady.pl), pomysły na działania rodzą się w zależności od aktualnych potrzeb i możliwości. Stowarzyszenie stara się korzystać z ofert różnych fundacji, środków publicznych. **„Własnym nakładem środków i pracy organizujemy imprezy integracyjne dla dzieci i młodzieży, co roku przygotowujemy grupę kolędniczą, która odwiedza mieszkańców wsi w ich domach. Organizujemy corocznie wypoczynek wakacyjny dla naszej młodzieży”**. Stowarzyszenie stawia na integrację mieszkańców, dbałość o środowisko kulturowe i przyrodnicze, wspieranie lokalnych inicjatyw gospodarczych, ale też dba o poszczególnych mieszkańców, jeśli przytrafią się im trudne sytuacje. Skąd wzięta się myśl o stworzeniu „**produktu regionalnego**”? Poprzez różnorodne wspólne działania mieszkańcy Gadów doszli do wniosku, że okoliczne gminy powiatu olsztyńskiego nie mają wspólnej tradycji historycznej. To konsekwencja tego, że ludność, która zamieszkała tu po 1945



roku, pochodziła z miejsc odmiennych kulturowo. Przez to nie ma jednoznacznej wizytówki regionu, strojów, potraw czy innych form identyfikacji ludzi i miejsca. Pomysłem na związanie tych dziedzin był autorski projekt ludzi działających w Stowarzyszeniu „Nasze Gady”. **„Produkt lokalny naszą wizytówką”** jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców gmin Dywity, Jeziorany, Barczewo i Purda, skupionych w Grupie Partnerskiej **„Gniazdo Warmińskie”**. Wszystkich łączy Warmia i warmińska kultura.

Tym poszukiwanym produktem regionalnym może być coś, co jest wytworem ludzkich rąk. Żeby zająć się rękodziełem, trzeba najpierw się go nauczyć. Dopiero potem można zacząć robić coś, co będzie atrakcyjnym towarem czy pamiątką dla turystów, na których tak mieszkańcom zależy. Do weekendowej nauki w ramach specjalnie zorganizowanych warsztatów wzięto się 12 osób. Najpierw lepiłi glinę, potem toczyli ją na kole garncarskim i poznawali budowę XIX-wiecznego pieca do jej wypału. Zbudowali nawet własny piec ceramiczny, który stanął w Gadach. Nauczyli się wyrobu kwiatów z bibuły i wyplatania przedmiotów ze słomy. Braли udział w warsztatach kulinarnych – dowiedzieli się, jak robi się przetwory z owoców leśnych. **„Chcemy, aby przetwory z dziko rosnących owoców powróciły do naszej kuchni jako produkt lokalny** – pisze na stronie Stowarzyszenia jego prezes, Teresa Kosińska. – **Odtworzyliśmy przepisy z dawnych lat, wykorzystując owoce jarzębiny, dzikiej róży, mirabelek, aronii, ulęgałek i jabłek. W wyniku wyłożonej pracy powstał spory zapas smakolyków w słojach. Konfitury z jarzębiny i róży, dżemy, kompoty**

**i przeciry z mieszanych owoców – wszystkie te wyroby mogą być zarówno słodką przekąską dla łasuchów, jak i dodatkiem do dań mięsnych. Tradycyjny sposób przygotowania, gdzie jedynym konserwantem jest cukier, gwarantuje ich doskonały smak i aromat”**.

Jak wiadomo, dobre przygotowanie jest podstawą w każdym biznesie, także agroturystycznym. Dlatego powstała **Gadówka** – miejsce, w którym można przyjmować gości. Uczestnicy szkolenia wzięli udział w wyprawie po lokalnych atrakcjach, by potem móc z czystym sumieniem polecać turystom miejsca, które w regionie koniecznie trzeba zwiedzić.

Pomysłowość Stowarzyszenia „Nasze Gady” na tym projekcie się nie kończy. Wszyscy uczestnicy wyrazili chęć kontynuacji działań pod kątem odtworzenia starodawnej kuchni warmińskiej. Mają nadzieję, że rosnąca integracja mieszkańców i dobra wola wszystkich spowodują, że **„życie w tej pięknej warmińskiej wsi będzie coraz piękniejsze”** – jak piszą na swojej stronie członkowie Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie „Nasze Gady” powstało w 2005 roku, liczy obecnie 32 członków. Siedzibą Stowarzyszenia jest wieś Gady w powiecie olsztyńskim. Jego działacze mają ambicję pokazania całej Polsce, w jakim pięknym miejscu leży ich mała ojczyzna i jacy gościnni ludzie tam mieszkają.







JAK W DOBIE SZERZĄCEJ SIĘ ELEKTRONIKI I KONSUMPCYJNEGO  
STYLU ŻYCIA ZNALEŹĆ SPOSÓB NA TO, BY ZACHĘCIĆ  
MŁODYCH LUDZI DO PIELĘGNOWANIA TRADYCJI LUDOWYCH?  
PODPowiedzieć mogą NAUCZYCIELKI Z PRZEDSZKOLA W ROZOGACH.





# PRZEDSZKOLE SZANSĄ NA UŚMIECH KAŻDEGO DZIECKA

GMINA ROZOGI

9.1.1. ZMNIĘSZANIE NIERÓWNOŚCI W STOPNIU UPOWSZECHNIENIA  
EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ



**JOLANTA STOLARCZYK**

KOORDYNATORKA PROJEKTU

W naszym przedszkolu na zajęciach regionalnych dzieci uczą się tańców, piosenek, poznają tradycje, zwyczaje oraz wytwory kurpiowszczyzny. Ponadto, w ramach projektu udało nam się stworzyć oddział przedszkolny w Klonie.



# PRZEDSZKOLE SZANSĄ NA UŚMIECH KAŻDEGO DZIECKA

WARTOŚĆ PROJEKTU: 279.000 zł

OKRES REALIZACJI: 2.03.2009 – 31.01.2011

OBSZAR REALIZACJI: GMINA ROZOGI



Rozogi, jak większość wiejskich samorządów, boryka się w problemem zbyt małej liczby miejsc przedszkolnych dla swoich najmłodszych mieszkańców. W ramach projektu „Przedszkole – szansą na uśmiech każdego dziecka” objęto wsparciem 50-osobową grupę dzieci. Z dłuższych zajęć w Przedszkolu w Rozogach korzysta 35 maluchów, zaś 15 – z codziennego, 5-godzinnego pobytu w utworzonym oddziale przedszkolnym w Klonie. Ktoś powie, że to mało, ale dla gminy liczącej 6000 mieszkańców, 15 sołectw i 25 wsi, to spore wyzwanie.

Wszyscy wiedzą o tym, że maluchy w wieku od 3 do 5 lat, prócz troskliwej opieki domowej, potrzebują kontaktu ze światem. Przedszkole jest najlepszym rozwiązaniem z kilku powodów. Dzieci spędzają tam czas w gronie rówieśników, a to świetnie wpływa na ich rozwój. Zajmują się nimi wykwalifikowane nauczycielki, które są przygotowane do wszechstronnej pracy z małymi dziećmi. W przedszkolach jest realizowany program edukacyjny i wychowawczy, co potem bardzo ułatwia maluchom przejście do szkoły i przygotowuje je do dalszej nauki. Poza tym, przedszkole odciąża rodziców, którzy przez 5 dni w tygodniu mogą zajmować się pracą i nie muszą szukać opieki dla swoich dzieci. Wiadomo, że sprawa bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców wsi też jest dużym problemem, wiele dzieci ulega poważnym wypadkom, kiedy ich opiekunowie zajęci są pracą w swoich gospodarstwach. Mimo niekwestionowanych zalet profesjonalnej opieki przedszkolnej i związanej z nią edukacji wczesnoszkolnej, nadal niewiele dzieci może skorzystać z tego dobrodziejstwa.



Samorząd Rozogów sporządził diagnozę potrzeb swoich najmłodszych mieszkańców. Potwierdziło się, jak niewiele dzieci korzysta z opieki przedszkolnej i jak bardzo niska jest wiedza rodziców na temat roli wczesnej edukacji. Ma to szczególne znaczenie w małych ośrodkach, takich jak ta wiejska gmina, gdzie z wielu przyczyn jest ograniczony dostęp do dóbr kultury, rodziny często mają niski status materialny, odnotowuje się występowanie wielu patologii. Przedszkole jest szczególnie potrzebne dzieciom ze środowisk wiejskich, które zwykle niewystarczająco stymulują ich rozwój. Nawet najlepsi i najbardziej troskliwi opiekunowie nie mają potrzebnej wiedzy i umiejętności, które pozwalają na mądre pobudzanie rozwoju dziecka.

W ramach projektu „**Przedszkole – szansą na uśmiech każdego dziecka**” uwzględniono wszystko, co potrzebne jest młodemu człowiekowi do wyjścia w świat, czyli: edukację społeczną, budzenie wrażliwości na sztukę, poprawę sprawności fizycznej i intelektualnej. Maluszki mają też zajęcia z logopedą, który uczy je właściwej wymowy i pilnuje, by nabrały poprawnych nawyków. W Rozogach i Klonie, oprócz zajęć obejmujących podstawę programową, dzieci mają też rytmikę, teatr i coś absolutnie oryginalnego. Uczą się, na czym polega tradycyjna kultura kurpiowska – bo gmina Rozogi leży właśnie na pograniczu Mazur i Kurpiów.

Praca z przedszkolakami to nie wszystko. Przedszkole ma też wpływ na postawy rodziców i nawiązanie kontaktów pomiędzy rodzinami dzieci. Dzięki gazetce przedszkolnej, czytelnej stronie internetowej, wspólnym spotka-

niom i uroczystościom, wszyscy współuczestnicy wychowywania dziecka mogą się lepiej poznać. Maluchy mają szansę na integrację z otoczeniem i mogą zaprezentować swoje umiejętności zdobyte na zajęciach dodatkowych. To budzi więź i większe poczucie odpowiedzialności. Tak, jak wspólne imprezy – jasełka, Dzień Babci i Dziadka, festyny rodzinne – podczas których dzieci prezentują przygotowane przez siebie programy artystyczne.

Projekt nadal trwa, ale już można mówić o sukcesie. Otóż podjęte działania będą kontynuowane w kolejnym projekcie – „**Radosny uśmiech przedszkolaka**” – którego realizacja rozpocznie się w styczniu 2011 roku i potrwa do końca lipca 2012. Wsparciem objęte zostanie dodatkowo Przedszkole Samorządowe w Dąbrowach, znajdujące się również na terenie gminy Rozogi. Tym samym edukacja wczesnoszkolna obejmie dzieci z terenu całej gminy.







Mama mówi sarkawym głosem, ale potem, jak zawsze  
mięknie.  
- Chodź, daj ci zupkę tej kapryśnej myszki, która  
mówi, że ona jest głodna, i chce jeść tylko ciukierki!  
Zupka z marchewki jest jeszcze goręca,  
Konie! Pulny ochoczo sięga po talerz i smakuje  
ze smakiem.  
- Wspaniała potrawa! Brawa dla kucharzki!

PRZYJAZNE PRZEDSZKOLE TO TAMIE, Z KTÓREGO NIE CHCE SIĘ  
WYCHODZIĆ. SĄ SMACZNE OBIADY, KOLOROWE ZABAWKI, MOŻNA SIĘ  
CZEGOŚ NAUCZYĆ, A DO TEGO CZASEM PRZYCHODZĄ RODZICE,  
BY POCZYTAĆ BAJKI.



# PRZYJAZNE PRZEDSZKOLE

GMINA RYBNO

9.1.1. ZMNIĘSZANIE NIERÓWNOŚCI W STOPNIU UPOWSZECHNIENIA  
EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ



**Jan Sokołowski**

HOORDYNATOR PROJEKTU

Stworzyliśmy punkt przedszkolny dla dzieci w wieku 3–5 lat. W ramach zajęć z wychowania przedszkolnego maluchy uczą się języka angielskiego i poprawnej wymowy. Wiemy, że inwestując w dzieci, inwestujemy w przyszłość.



# PRZYJAZNE PRZEDSZKOLE

WARTOŚĆ PROJEKTU: 231.143 zł  
OKRES REALIZACJI: 1.09.2009 – 31.08.2011  
OBSZAR REALIZACJI: GMINA RYBNO



Od dawna wiele mówi się o tym, że nawet duże aglomeracje nie radzą sobie ze zorganizowaniem edukacji przedszkolnej dla swoich najmłodszych obywateli. Jeśli władze miast nie dają rady, to co mają mówić samorządy małych gmin, którym brak pieniędzy na wiele ważnych obszarów działania. Niewiele gmin wiejskich ma dobre przedszkola, w których opieką i edukacją otoczone są maluchy jeszcze przed pójściem do szkoły.

W gminie Rybno mieszka 277 dzieci w wieku przedszkolnym, ale tylko co piąte z nich może znaleźć miejsce w placówce. Najgorzej mają dzieci najmłodsze, bo dla nich w gminie praktycznie nie ma grup. O konieczność utworzenia choćby punktu przedszkolnego upomnieli się sami rodzice. To konsekwencja faktu, że duża grupa maluchów dostała odmowę przyjęcia do przedszkola z powodu braku miejsc. Każda nowa placówka, czy chociaż mały oddział, to szansa dla kolejnej grupy dzieci na pożyteczne spędzanie czasu i naukę bycia w grupie. Przedszkola mogą zrobić to, na co często rodziców nie stać, czyli np. zapewnić zajęcia logopedyczne, kiedy maluchy mają kłopoty z mówieniem. To ważna sprawa, bo rodzice zwykle nie są w stanie zdiagnozować i naprawić problemów z wymową. Może to zrobić tylko specjalista – logopeda.

Już od małego dzieci powinny być uwrażliwiane na sztukę i kulturę. Tu przedszkole też spełnia nieocenioną rolę. Przedszkolaki uczą się rytmiki, śpiewu, a nawet tańca. Mają też zajęcia plastyczne, które rozwijają wyobraźnię, ćwiczą koordynację. To pomaga potem w nauce czytania i pisania, a przy okazji kształtuje osobowość, wskazuje ciekawe dziedziny





życia i pobudza kreatywność. Podobnie jak kontakt z literaturą dziecięcą i teatrem. Niewielu rodziców ma czas na czytanie dzieciom bajek lub na wyjazdy do miast, w których są teatry z repertuarem dla maluchów. Przedszkole dba i o tę sferę potrzeb kulturalnych. Pozwala też dzieciom na prezentowanie własnych talentów poprzez wystawy prac plastycznych czy przedstawienia w wykonaniu małych artystów.

W przypadku dzieci mieszkających na wsi, zapewnienie opieki przedszkolnej ma jeszcze jeden, bardzo ważny aspekt. Maluchy spędzające 8 czy 5 godzin w placówce pod okiem czujnych nauczycieli, są bezpieczne. W ich domach rodzinnych czasem jest tak, że rodzice czy opiekunowie, zajęci codziennymi obowiązkami w swoich gospodarstwach, nie zawsze mogą zwracać należyłą uwagę na dzieci. W przedszkolu tego problemu nie ma, bo nauczyciele i pomocnice mają tylko jedno zadanie – przez cały czas być ze swoimi podopiecznymi. Obserwacje każdego dziecka są potem przekazywane jego rodzicom. To ważne, żeby wiedzieli oni, jak ich córka czy syn zachowują się w grupie rówieśniczej i w kontakcie z osobami dorosłymi, jakie robią postępy, z czym mają problem i jakie wykazują talenty. Rodzice też przy okazji się edukują. Jeśli czegoś nie wiedzą, mają kogo zapytać o to, co może być ważne dla ich rodziny. Tworzenie przedszkoli jest tak istotne, że zostało ujęte przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w Strategii Rozwoju na Obszarach Wiejskich na lata 2007–2013. Jest też priorytetem w innych krajach Unii Europejskiej.

Dzięki projektowi „Przyjazne przedszkole” w Rybnie udało się utworzyć jeden oddział przedszkolny. Co ciekawe, plan jego pracy został przygotowany po indywidualnej diagnozie każdego przyjętego przedszkolaka. Maluchy korzystają z zajęć na takim poziomie, jak ich rówieśnicy w dużych miastach – łącznie z nauką języka angielskiego. Udało się też włączyć w różne inicjatywy rodziców, którzy m.in. czytają bajki, są współorganizatorami imprez okolicznościowych – Dnia Babci i Dziadka, wieczoru wigilijnego, spotkań z Mikołajem, balu karnawałowego czy dni rodziny. Efekty tej pracy dają się szybko zauważyć. Zmieniają się nie tylko dzieciaki, które wiedzą i potrafią więcej, a przez to są pewniejsze siebie. Inni są także ich rodzice, którzy mają teraz nowoczesne i otwarte podejście do funkcjonowania takich placówek

Stworzenie Punktu Przedszkolnego w 2009 roku wymusiło na władzach gminy utworzenie we wrześniu 2010 dodatkowego Oddziału Wychowania Przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Rybnie. Tym samym jeszcze więcej dzieci zostało objętych wychowaniem przedszkolnym.



MSZALIK  
NIEDZIELNY

PISMO  
SWIETE  
STARO  
I NOWEGO  
TESTAMENTU

PRZEKŁAD  
Z ORYGINAŁU



Ks. Józef Jachimczak W SŁUŻBIE ŻYCIU

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2008/2009



W BIBLIOTECZCE KSIĘDZA DANKA JEST TO, CO BYĆ POWINNO  
I TO, CO NA PIERWSZY RZUT OKA MOŻE ZDZIWIĆ.  
BO KSIĄDZ DAREK, OBOH DUSZPASTERSTWA, GŁOSI TEŻ  
NAUKĘ DLA DYSLEKTYKÓW. I TO NIE WSZYSTKO.



# RÓWNY START

KOMPLEKSOWY PROGRAM  
POMOCY PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ  
DLA UCZNIÓW Z PARAFII W SZCZECINKACH

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA ŚW. STANISŁAWA BPA I MĘCZENNIKA  
W SZCZECINKACH

9.1.2. WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIÓW Z GRUP  
O UTRUDNIIONYM DOSTĘPIE DO EDUKACJI ORAZ ZMNIJSZANIE  
RÓŻNIC W JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH



**KS. DARIUSZ SMOLEŃSKI**

KIEROWNIK PROJEKTU

Janko Muzykant miał talent i marzenia, których nie mógł realizować. Podobne problemy mają dziś młodzi ludzie na wsi. Chcemy pomóc im spełniać swoje marzenia – by mieli takie same szanse, jak ich rówieśnicy w mieście.





# RÓWNY START

KOMPLEKSOWY PROGRAM POMOCY  
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ  
DLA UCZNIÓW Z PARAFII W SZCZECINKACH

AMBASADOR EFS 2010

W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM

PARTNER: POWIAT OLECKI

WARTOŚĆ PROJEKTU: 176.854 ZŁ

OKRES REALIZACJI: 1.12.2008 – 30.07.2010

OBSZAR REALIZACJI: GMINA WIELICZKI I GMINA OLECKO



Opowieść o tym projekcie mogłaby brzmieć, jak jakaś bajka, która zaczyna się smutno, ale im bliżej końca, tym więcej w niej radości. Aż do szczęśliwego zakończenia. Tak byłoby w bajce, w życiu jest inaczej, bo póki ono trwa, póty ciągle coś się dzieje. Na szczęście – coś dobrego dla ludzi.

Parafia w Szczecinkach liczy niespełna 850 osób, wśród nich 150 dzieci, które uczą się w szkołach podstawowych i gimnazjach. Parafia obejmuje 9 wsi, niektóre z nich to dawne PGR-y. I już po tym wiadomo, że parafianie to niezbyt majątni ludzie, bo chyba nie ma miejsca w Polsce, gdzie po zlikwidowanym gospodarstwie znaleźć można „**krainę mlekiem i miodem płynącą**”. Po państwowym gospodarstwie po kolei znikają z mapy kolejne miejsca pracy i rozrywki: szkoła, poczta, mleczarnia, świetlica gminna, a nawet remiza. Dorośli, młodzież i dzieci po kolei tracili miejsca spotkań. Pojawił się alkohol, agresja, nuda i apatia. Ludzie stracili chęć do pracy, zabawy i nie wierzyli, że w Szczecinkach coś może zmienić się na lepsze. Tak działo się do momentu, kiedy 5 lat temu w parafii pojawił się ks. Dariusz Smoleński. Sprawując na co dzień opiekę duszpasterską nad mieszkańcami okolicznych wiosek, zauważył, co dzieje się z ludźmi. Jako wykształcony pedagog i psycholog, wiedział, że potrzebna jest fachowa pomoc dzieciom mającym kłopot z dysleksją, jak bardzo przydałyby się zajęcia wyrównawcze. Na rodziców nie można było liczyć, bo oni też potrzebowali wsparcia. Ksiądz Dariusz sam zaczął działać. Pomagał dzieciakom, otworzył świetlicę i siłownię dla starszych, ale to wciąż było za mało na



potrzeby młodych parafian. Stąd pomysł na rozwiązanie licznych problemów i napisanie projektu „**Równy start – kompleksowy program pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z parafii w Szczecinkach**”.

Nie można za wszystkie kłopoty winić ludzi. Duża część mieszkańców Szczecinek to ludzie prości, niewykształceni, którzy mimo dobrej woli nie potrafili pomóc swoim dzieciom w odrabianiu lekcji czy w zapewnieniu korepetycji. Dlatego konieczny był solidny program ratunkowy, który zakładał ciężką pracę dla wszystkich na prawie trzy lata.

Projekt zyskał już na starcie, zajmując drugie miejsce na liście rankingowej wśród kilkuset konkurentów. Potem poszło jak po maśle. Głównym celem była organizacja opieki psychologicznej i pedagogicznej oraz zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i nastolatków. W planie założono też konieczność pracy z rodzicami, którzy nie potrafili odpowiednio reagować na szkolne problemy swoich pociech. Niezbędna była diagnoza, którą zapewnili specjaliści z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olecku. Pomogli dyrektorzy szkół i nauczyciele, wskazujący uczniów wymagających wsparcia.

Zdiagnozowane dzieci zostały skierowane na specjalistyczne zajęcia psychologiczne, dyslektyczne i logopedyczne. Zorganizowane zostały zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze. Uczniowie bezpłatnie korzystali z pomocy w wyrównywaniu braków programowych. Mieli doskonałe wsparcie przy codziennym odrabianiu lekcji i przyswajaniu trudnego dla nich materiału szkolnego. Były też korepetycje obejmujące przedmioty ścisłe

– matematykę, fizykę czy chemię, lubianą przez dzieci informatykę oraz język angielski. Powstał punkt konsultacyjny, w którym dyżurował psycholog, udzielający porad zarówno młodzieży, jak i dorosłym. Okazało się, że mieszkańcy Parafii w Szczecinkach potrafią jeszcze wspólnie się bawić – tak było podczas dwóch festynów integracyjnych. Część dorosłych wzięła nawet udział w zajęciach profilaktycznych pt. „**Dlaczego nałogi są szkodliwe?**”.

Jak w bajce, prawda? Tyle że w Szczecinkach wszystko to wydarzyło się naprawdę. Przed księdzem Dariuszem Smoleńskim i jego dużymi i małymi parafianami jeszcze wiele różnych przeżyć. Oby więcej tych dobrych, jak w bajce.





DOBRE, BO POLSKIE. SMACZNE, BO WARMIŃSKO-MAZURSKIE.  
A WYGLĄDA ŁADNIE, BO NIECO PRZEPISÓW I ZASAD  
PRZYRZĄDZANIA TYCH PYSZNOŚCI HUCHARZE Z REGIONU  
UCZYLI SIĘ OD SAMYCH MISTRZÓW.





# WARMIŃSKO-MAZURSKA KUCHNIA REGIONALNA

SZKOLENIE KWALIFIKACYJNE DLA KUCHARZY

GRUPA DORADCZA PRIMUS S.C.  
TOMASZ LONDOŃSKI, SZYMON GRZĘDZIŃSKI, KAROL TOMASZEWSKI  
8.1.1. WSPIERANIE ROZWOJU KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH  
I DORADZTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW



**KAROL TOMASZEWSKI**

HOORDYNATOR PROJEKTU

Staraliśmy się pokazać kursantom kuchnię Warmii i Mazur w nowoczesnych aranżacjach, ale z wykorzystaniem regionalnych produktów – doskonałych grzybów, dziczyzny, świetnych ryb. Mamy wrażenie, że nam się udało.



# WARMIŃSKO-MAZURSKA KUCHNIA REGIONALNA

## SZKOLENIE KWALIFIKACYJNE DLA KUCHARZY

WARTOŚĆ PROJEKTU: 421.400 zł

OKRES REALIZACJI: 16.10.2009 – 15.08.2010

OBSZAR REALIZACJI: WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE



Region Warmii i Mazur stawia na turystykę. Towarzyszy temu ogromna, wręcz o światowym zasięgu kampania promocyjna. Rzecz jasna, że goście, którzy przyjeżdżają tu spędzić przyjemnie czas i odpocząć, nie będą tylko zwiedzać, pływać na żaglówkach czy zbierać grzyby w lesie. Nikt nie wątpi, że ten region obejmuje tereny bardzo atrakcyjne, jednak ich potencjał turystyczny nie jest w pełni wykorzystywany. Barię rozwoju stanowi niedostateczna liczba całorocznych miejsc noclegowych o wysokim standardzie oraz zbyt skromna oferta produktów turystycznych. Stąd właśnie pomysły stowarzyszeń działających w wioskach i gminach na stworzenie własnych produktów lokalnych. Są to wyroby rękodzielnicze, ceramika, nalewki i inne przetwory charakterystyczne dla danego miejsca. Jednak turysta, ten wymagający, chce też mieć wygodny nocleg lub miejsce, w którym spędzi kilka dni. A z tym wiąże się zawsze dobra kuchnia. Dlatego tak istotne jest uzupełnianie kwalifikacji osób pracujących w usługach gastronomicznych w celu podniesienia standardów jakości.

Uczyć się można całe życie, nawet jeśli przy kuchni stoi się 20, a nawet 30 lat. Wszystko pędzi do przodu, ta dziedzina życia także. Dlatego organizatorzy projektu „**Warmińsko-Mazurska kuchnia regionalna – szkolenie kwalifikacyjne dla kucharzy**” wzięli „na widelec” doświadczonych kucharzy i kucharki, widząc w nich potencjał i chcąc uchronić ich przed ewentualną stratą pracy. Uczestnicy projektu mieli przygotowanie do pracy w kuchni, ale było ono zbyt małe w stosunku do wymagań pracodawców w naszym regionie. Pod uwagę wzięto osoby, które, mimo że miały



pracę i kwalifikacje, nie mogły awansować z powodu swoich umiejętności. Starszym, z grupy 50+, groziła nawet utrata pracy.

Na miejsce szkolenia wybrano coś specjalnego – **Hotel Anders** w Starych Jabłonkach. Instruktorami warsztatów byli słynni mistrzowie sztuki kulinarnej: Dariusz Struciński – Szef Kuchni Hotelu Anders w Starych Jabłonkach oraz Marek Widomski – m.in. organizator i juror konkursów kulinarnych. Obaj mistrzowie mają ogromny dorobek zawodowy, są cenieni w tym środowisku, są inicjatorami wielu ogólnopolskich działań podnoszących jakość pracy kucharzy.

Ich podopieczni podzieleni zostali na 3 grupy liczące po 10 osób. Każda z nich odbyła 7 szkoleń w Hotelu Anders i została objęta takim samym programem, złożonym z zajęć teoretycznych i praktycznych. Szkolenie prowadzone było w zakresie kuchni tradycyjnej, opartej na naturalnych surowcach lokalnych. Wszyscy uczestnicy otrzymali książkę **„Niezapomniana kuchnia Warmii i Mazur”** Małgorzaty K. Jankowskiej-Buttitta, materiały szkoleniowe w wersji drukowanej oraz własny zestaw składników żywnościowych, niezbędnych do nabycia praktycznych umiejętności.

Tematy poszczególnych zajęć były dostojnie smaczne. Kucharze uczyli się przygotowania i podawania zup. Jedna sesja w całości poświęcona była rybom słodkowodnym, ich obróbce, sposobom przyrządzania i nauce gotowania sosów. Podczas innej uczestnicy poznali wykorzystanie różnych mięs i podrobów. Uczyli się też, jak podawać śniadania, jak przygotować szwedzki stół, co robić z jajek i nabiału, korzystając przy tym

z tradycyjnej kuchni warmińskiej. To samo dotyczyło wszystkich posiłków, łącznie z przystawkami i deserami. Nowej wiedzy towarzyszyły warsztaty przypominające niezbędne techniki kucharskie, a nawet to, jak kroić warzywa oraz jakie obowiązuje w nowoczesnej kuchni nazewnictwo. A wszystko odbywało się pod okiem wymagających szefów kuchni. Udało się całej grupie kucharzy i kucharek. Po zakończeniu szkolenia wszyscy otrzymali certyfikat potwierdzający świeżo nabyte kwalifikacje zawodowe. Odebrało go 19 kobiet i 11 mężczyzn.

Pomysłodawca projektu – Grupa Doradcza PRIMUS s.c. – jest dynamicznie rozwijającą się olsztyńską firmą konsultingową, która specjalizuje się w pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji. Działa od 2007 roku. Jej oferta kierowana jest w szczególności do jednostek samorządu terytorialnego (gmin, powiatów), wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, organizacji non-profit oraz przedsiębiorców.







MINIMUM, JAKIE MA ZAPEWNIAC SZKOŁA, TO WIEDZA TEORETYCZNA.  
MAKSIMUM TO EDUKACJA NIEFORMALNA, CZYLI COŚ, CZEGO PRAKTYCZNE  
DOŚWIADCZANIE MOŻE POMÓC WYBRAĆ DROGĘ ZAWODOWĄ.  
NA TO DRUGIE STAWIA SZKOŁA I MŁODZI Z MŁYNAR.



# W CZORAJ DZIŚ NASZE JUTRO

GMINA MŁYNARY

9.1.2. WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIÓW Z GRUP  
O UTRUDNIIONYM DOSTĘPIE DO EDUKACJI ORAZ ZMNIĘSZANIE  
RÓŻNIC W JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH



ANNA KOŁODZIEJ-RABICZKO

KOORDYNATORKA PROJEKTU

Największą wartością jest to, że młodzież nadal rozwija swoje pasje. Po zakończeniu projektu wciąż działa Klub Europejski, grupa muzyczna, bębniarska i informatyczna, grupa dziennikarska tworzy kolejne numery „Młynka”.



# W CZORAJ DZIŚ NASZE JUTRO

WARTOŚĆ PROJEKTU: 304.144 zł  
OKRES REALIZACJI: 1.09.2008 – 31.08.2009  
OBSZAR REALIZACJI: GMINA MŁYNARY



Projekt „**Wczoraj – dziś – nasze jutro**” realizowany był przez Zespół Szkół w Młynarach. Wsparciem zostali objęci uczniowie dwóch szkół podstawowych w Błudowie i Młynarach oraz uczniowie Publicznego Gimnazjum w Młynarach. Uczestnicy projektu w większości pochodzili z terenów wiejskich, bo to właśnie ta grupa młodzieży ma często ograniczony dostęp do szerokiej oferty edukacyjnej czy kulturalnej. Bariera finansowa nie pozwalała rodzicom na dowożenie ich do większych ośrodków, gdzie można korzystać z dodatkowych zajęć, najczęściej płatnych. Są tacy uczniowie, którzy do szkoły dowożeni są z miejscowości odległych od Młynar nawet o 20 kilometrów. Jest to duży kłopot, uniemożliwiający wręcz korzystanie z zajęć pozalekcyjnych. Efektem braku dobrze zorganizowanego wolnego czasu i nieumiejętności gospodarowania nim, jest pojawienie się nudy. To ona i brak dobrego przykładu często rodziły kolejne problemy. Najgroźniejsze to wejście w konflikt z prawem, możliwość popadnięcia w nałogi, a także niebezpieczeństwo wykluczenia społecznego i przedwczesnej rezygnacji z edukacji. Krótko mówiąc – brak dobrej oferty na spędzanie wolnego czasu może w przyszłości przynieść zanik motywacji do nauki, rozwoju i szukania swojego dobrego miejsca w życiu.

Wymyślony w Młynarach projekt oferował uczniom bogaty zakres zajęć pozalekcyjnych, które nie tylko miały zapełnić im wolny czas, ale przede wszystkim pomóc w odkryciu talentów, pasji, a może nawet drogi zawodowej. Nauczyciele postawili na inteligencję i kreatywność swoich uczniów. Młodzież mogła sprawdzić się we własnej twórczości dzienni-





karskiej i filmowej, poznawała historię swojego regionu. Realizowała się też artystycznie w sekcji wokalne i teatralnej. Dla pasjonatów zgłębiania wiedzy stworzone zostało koło naukowe, poświęcone głównie naukom ścisłym oraz grupa przyrodnicza, która zajęła się niezwyklej walorami przyrodniczymi gminy.

Ciekawe i twórcze zajęcia, ich niekonwencjonalna forma, różnorodność miejsc, w których są realizowane, no i ludzie, którzy świetnie uczą i przekazują swoje pasje – to klucz do sukcesu w pracy nie tylko z uczniami. W tym przypadku też się udało. Wynik rocznej pracy jest imponujący, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę wiek twórców, aktorów, a nawet można powiedzieć – naukowców.

W sumie było to aż 10 grup. Dziennikarskie warsztaty były prowadzone w redakcji **Dziennika Elbląskiego**. Był **Klub Europejski**, w którym młodzież przygotowała dokumentację historyczną Młynar, wykorzystaną m.in. we własnej publikacji „**Młynary – przewodnik turystyczny**” i na wystawie fotograficznej „**Młynary – wczoraj i dziś**”. Grupa informatyczna stworzyła stronę internetową i wspierała pozostałe grupy w takich działaniach, jak obróbka zebranego materiału, przygotowanie ogłoszeń itp. Grupy językowe – angielska i niemiecka – przygotowały wersje obcojęzyczne wspomnianej dokumentacji. Grupa filmowa stworzyła film o Młynarach, którego premiera odbyła się podczas **Festynu Rodzinnego**, a film obejrzało wówczas ok. 500 osób. Grupa kulturalna, składająca się z zespołu wokalnego i grupy teatralnej, przygotowywała oprawę artystyczną imprez kul-

turalnych, uczestniczyła w warsztatach teatralnych w **Teatrze im. Sewruka** w Elblągu oraz prowadzonych przez instruktorów z **Kaczeo Bagna**. Grupa przyrodnicza opracowała dokumentację dotyczącą walorów przyrodniczych gminy, monitorowała czystość rzeki **Baudy**. Grupa naukowa skupiła młodzież zdolną, która rozwijała, ponad program nauczania, umiejętności z zakresu przedmiotów ścisłych. Grupa zorganizowała również szkolny **Festiwal Nauki**.

Wszystkie grupy ściśle ze sobą współpracowały, a poszczególne działania prowadziły do ukazania Młynar jako miejsca, z którym mieszkańcy są związani poprzez historię **wczoraj** i teraźniejszość **dziś**, jak również ciąglego wskazywania uczniom potrzeby inwestowania w przyszłość – w **nasze jutro**, głównie poprzez naukę. Zajęcia cieszyły się popularnością i, co chyba nie dziwi, wysoką frekwencją. Jest też wymierny sukces – jeden z uczestników grupy przyrodniczej został laureatem **Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego**.







KILKA MIESIĘCY INTENSYWNEJ PRACY I SĄ EFEKTY, O KTÓRE UCZNIÓW PODSTAWÓWKI  
PODEJRZEWAĆ TRUDNO: WIDOWISKO TEATRALNE Z WŁASNORĘCZNIE SZYTymi STROJAMI  
I PRZYGOTOWANĄ SCENOGRAFIĄ, KAMPAANIA MEDIALNA, WITRAŻE, ŚCIENNA GAZETA  
I WIELE INNYCH. SŁOWEM – WWW, CZYLI WIELKIE WIOSENNE WARIACJE.





# WWW WIELKIE WIOSENNE WARIACJE

GMINA MIASTO BRANIEWO – SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6  
IM. JANA PAWŁA II W BRANIEWIE  
9.5. ODDOLNE INICJATYWY EDUKACYJNE NA OBSZARACH WIEJSKICH



**MARIAN KLUKOWSKI**  
KOORDYNATOR PROJEKTU

Sztuką jest poznać odpowiednią osobę we właściwym miejscu i czasie. Takie szczęście miała nasza grupa nauczycieli, trafiając na dobre dusze z ESWIP-u i Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki nim dotarliśmy do upragnionego finału projektu.





# WWW WIELKIE WIOSENNE WARIACJE

WARTOŚĆ PROJEKTU: 50.000 zł  
OKRES REALIZACJI: 1.09.2009 – 31.03.2010  
OBSZAR REALIZACJI: GMINA MIASTO BRANIEWO



Braniewo jest najstarszym miastem warmińskim. Leży tuż przy wschodniej granicy RP. Ta niegdysiejsza stolica Warmii i siedziba biskupów warmińskich o ogromnych, wielowiekowych tradycjach związanych z edukacją i krzewieniem kultury z Liceum Hosianum – perły szkół europejskich w koronie – obecnie w niczym nie przypomina swojej świetnej przeszłości. Powodów jest wiele, zwłaszcza ekonomicznych i związanego z tym wysokiego bezrobocia. Otoczone osiedlami po byłych państwowych gospodarstwach rolnych, Braniewo boryka się z daleko poważniejszymi kłopotami niż inne podobne miasteczka dotknięte zachodzącymi procesami transformacji społecznej. Tym samym znaczny odsetek rodzin został wypchnięty poza nawias przemian, wyłączony z uczestnictwa w kulturze i pozbawiony należytego dostępu do edukacji.

Szansą nieocenioną na zmianę tej sytuacji w wymiarze lokalnym, na odkrycie drzemiących talentów i nieujawnionych możliwości najmłodszych braniewian, są takie przedsięwzięcia, jak projekt Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Pawła II realizujący ideę oddolnych inicjatyw społecznych: **„WWW – Wielkie Wiosenne Wariacje”**.

Rozmiar zaplanowanych wariacji był imponujący. Otóż, przez całą jesień i zimę, aż do przybycia wiosny, 400 uczniów spotykało się co tydzień, by wprowadzić w życie wielki plan. Dzieciaki pod kierunkiem nauczycieli-instruktorów uczestniczyły w warsztatach teatralno-tanecznych, krajoznawczych, plastycznych, scenograficznych oraz, co ważne w dzisiejszych czasach, w warsztatach promocyjnych. Po naukę pojechały nawet do



Muzeum Etnograficznego w Olsztynku. – **Wszystkie ich wysiłki koncentrowały się wokół przygotowywanego na uroczyste zakończenie projektu widowiska teatralno-tanecznego, będącego jednocześnie i zwornikiem wszystkich działań w trakcie ich trwania, i wartością samą w sobie** – jak mówi autor projektu, dyrektor SP 6, Marian Klukowski.

Uroczysta inauguracja projektu odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły, a kilka dni później, podczas wyjazdu edukacyjnego do **Muzeum Etnograficznego** w Olsztynku, uczniowie wzięli udział w warsztatach poświęconych kultywowaniu tradycji, zwyczajów, wierzeń i obrzędów ludowych. Przed najliczniejszą grupą 200 uczniów, wyłonioną w wyniku wnikliwej rekrutacji ze szkolnej społeczności i podzieloną na 10 zespołów, postawiono najtrudniejsze zadanie. Mieli przygotować 10 tematycznych tańców oraz wątek dramatyczny widowiska, ukazującego odwieczne zmagania dwóch żywiołów: odchodzącej zimy i następującej wiosny.

Tancerze żmudnie ćwiczyli skomplikowane układy choreograficzne. Pod okiem krawców chłopcy i dziewczęta z klas starszych uszyli 200 strojów, poznając krok po kroku tajniki kroju, fastrygi, szycia i doszywania aplikacji. Inne zadanie stanęło przed grupą plastyków, którzy uczyli się techniki witrażu. Uczniowie zaprojektowali pamiątkowy kalendarz oraz zilustrowali polskie wierzenia ludowe w wykonanych techniką witrażu 20 pracach plastycznych, które zaprezentowano publicznie na wernisażu podczas uroczystego zakończenia projektu. Pod kierunkiem instruktorów scenografii 100 uczniów z 4 grup świetlicowych pochylało się nad dekoracją

teatralną do poszczególnych scen widowiska, poprawiając przy tym swoje zdolności manualne i wyobraźnię przestrzenną. W ramach warsztatów promocyjnych uczniowie redagowali ścienną gazetkę tematyczną, pisali artykuły do prasy lokalnej, komunikaty i materiały do lokalnej telewizji i na stronę internetową szkoły. Wszystkie relacje i teksty dotyczyły tylko jednego – jak idzie praca nad wielkim widowiskiem.

Uczestnicy projektu pracowali w pocie czoła przez 7 miesięcy. Zetknęli się z nowymi technikami plastycznymi, poznali tradycje ludowe, odkryli na nowo siebie. Nabyli wiele umiejętności, które będą przydatne w ich kolejnych szkołach i w codziennym życiu. Przygotowali wielki, wiosenny spektakl, w którym sami zagrali wszystkie role. Dowiedzieli się, jaką siłę ma promocja takich działań, a po finałowym spektaklu doświadczyli słodczy sukcesu, długo oklaskiwani przez zachwyconą widownię. I kto powiedział, że w szkole musi być nudno? Na pewno nie w „**braniewskiej szóstce**”!



### **REGIONALNY OŚRODEK EFS W ELBLĄGU**

prowadzony jest przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i obejmuje swoim zasięgiem miasto Elbląg oraz powiaty: bartoszycki, lidzbarski, kętrzyński, braniewski, iławski, ostródzki, nowomiejski i elbląski.  
Kontakt: [www.elblag.roefs.pl](http://www.elblag.roefs.pl), tel./fax 55 642 18 85  
ul. Związku Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg

### **REGIONALNY OŚRODEK EFS W OLSZTYNIE**

prowadzony jest przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i obejmuje swoim zasięgiem miasto Olsztyn oraz powiaty: olsztyński, mrągowski, nidzicki, działdowski i szczywieński.  
Kontakt: [www.olsztyn.roefs.pl](http://www.olsztyn.roefs.pl), tel. 89 523 73 45  
ul. Staromiejska 16/7, 10-006 Olsztyn

### **REGIONALNY OŚRODEK EFS W EŁKU**

prowadzony jest przez Stowarzyszenie EGO Kraina Bociana i obejmuje swoim zasięgiem miasto Ełk oraz powiaty: ełcki, giżycki, gołdapski, olecki, piski i węgorzewski.  
Kontakt: [www.elk.roefs.pl](http://www.elk.roefs.pl), tel. 87 621 03 68  
ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk



Misją Regionalnych Ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego jest pomoc w wykorzystaniu środków unijnych, tak aby jak najlepiej służyły one rozwojowi regionów oraz poprawiały sytuację ich mieszkańców na rynku pracy.

W województwie warmińsko-mazurskim funkcjonują trzy Regionalne Ośrodki EFS. Świadczą one bezpłatną pomoc w aplikowaniu i wdrażaniu projektów współfinansowanych z EFS w obecnym okresie programowania w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ośrodki spełniają także rolę upowszechniania i promocji inicjatyw stanowiących dobre praktyki. Pracownicy Regionalnych Ośrodków EFS podejmują również działania z zakresu animowania współpracy w tym zakresie przedstawicieli wszystkich sektorów.

Regionalne Ośrodki Europejskiego Funduszu Społecznego świadczą bezpłatne usługi szkoleniowe, doradcze, informacyjne oraz animacyjne. Promują najciekawsze i najlepsze projekty współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, określane jako dobre praktyki.





# SPIS TREŚCI

3	o konkursie
5	przedmowa
6	biznes dla nauki – nauka dla biznesu
10	edukacja 50+
14	gospodarstwo przyjazne naturze
18	informacje – wsparcie – praca
22	każda praca się opłaca
26	koźłowskie centrum kształcenia liderów
30	krok ku aktywności i integracji
34	lepiej wiedzieć więcej
38	lepszy start – kompleksowe wsparcie dla osób długotrwale bezrobotnych z powiatu kętrzyńskiego i mrągowskiego
42	młodzież przyszłością – wyrównywanie szans edukacyjnych w powiecie ostródzkim – cz. II
46	młodzieżowy klub integracji społecznej ul
50	nieformalna akademia młodych liderów
54	nowe perspektywy
58	produkt lokalny naszą wizytówką
62	przedszkole – szansą na uśmiech każdego dziecka
66	przyjazne przedszkole
70	równy start – kompleksowy program pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z parafii w szczecinkach
74	warmińsko-mazurska kuchnia regionalna – szkolenie kwalifikacyjne dla kucharzy
78	wczoraj – dziś – nasze jutro
82	www – wielkie wiosenne wariacje
86	regionalne ośrodki efs







